

OD

POLSKIEGO KOMITETU
WYZWOLENIA NARODOWEGO

DO

RZĄDU JEDNOŚCI NARODOWEJ

(Zbiór dokumentów)

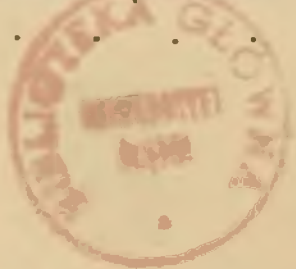


Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka”

Warszawa — 1945

SPIS RZECZY

Od redakcji	3
Manifest PKWN z dn. 22. 7. 44.	5
Dekret KRN o przyjęciu zwierzchnictwa nad Armią Polską w ZSRR i o scaleniu Armii Ludowej i Armii Polskiej w ZSRR w jednolite Wojsko Polskie (21. 7. 44.).	12
Dekret PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej (6. 9. 44.)	
Porozumienie między Polskim Komitetem Wyzwolenia Naro- dowego a Rządem Związku Radzieckiego o stosunkach między Radzieckim Wodzem Naczelnym, a Administracją Polską po wkroczeniu Wojsk Radzieckich na terytorium Polski (26. 7. 1944)	19
Orędzie Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta (31. 12. 44.)	21
Ustawa o powołaniu Rządu Tymczasowego R. P. (31. 12. 44.)	36
Układ polsko-radziecki o wieczystej przyjaźni i współpracy (21. 4. 45.)	38
Przemówienie Prez. Bieruta na posiedzeniu KRN (3. 5. 45.)	41
Przemówienie Premiera Osóbki-Morawskiego na posiedzeniu KRN (3. 5. 45)	45
Rząd Jedności Narodowej (28. 6. 45.)	56
Przemówienie Władysława Gomułki (Wiesława) na Kongresie PPS (29. 6. 45.)	59



BG 208 860

K-63/84/61

Od Redakcji

Rok, który dzieli nas od powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, pierwszego organu władzy wykonawczej w wyzwolonej od okupanta Polsce, to okres historycznych wydarzeń, najdonioślejszych w dziejach naszego narodu i naszej państwowości.

Trudno uwierzyć, że to tylko rok minął od tej pamiętnej chwili. A przecież: 22 lipca 1944 r., Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego jak błyskawica przecina czarna noc niewoli: „Rodacy! Wybila godzina wyzwolenia...” — i słowo za słowem kładzie podwaliny pod nową, demokratyczną Polskę, wyklada jej program państwowy. Program ten, mimo wielkość wynikających z niego zadań, został zrealizowany i nadal realizuje się konsekwentnie: okupantom śmierć, narodowi wolność, przyjaźń z naszym wielkim sąsiadem, Związkiem Radzieckim, przywrócenie swobód demokratycznych, równość wszystkich obywateli bez różnicy rasy, wyznania i narodowości, odbudowa szkolnictwa i zapewnienie bezpłatnego nauczania na wszystkich szczeblach itd. itd. Jednak ukoronowaniem dzieła Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego jest zaczęta i w znacznej części przeprowadzona przezeń reforma rolna, której rocznicę obchodzimy dziś już na własnych polach, otrzymanych przez chłopą polskiego na wieczne użytkowanie.

Manifest Lipcowy, zrodzony z wielowiekowych pragnień narodu, dał Polsce nareszcie to, o co walczyły pokolenia: prawdziwą demokrację, silną władzę państwową, wyniesioną przez naród i działającą w służbie narodu, dobrosąsiedzkie stosunki z innymi państwami. Manifest dał chłopu ziemię i wyrzucił za burtę naszej historii znieawidzoną klasę obszarników, sprawców tylu nieszczęść narodu.

Wytyczne programowe Manifestu lipcowego stały się podstawą działalności następców i spadkobierców Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Powołany ustawą z dn. 31. XII. 1944 r. Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej oświadcza, że pracę swą prowadzić będzie w oparciu „o program działania wyrażony w Manifestie Lipcowym Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego”. I kontynuatorzy dzieła PKWN, prowadząc Polskę po raz obrany szlaku, w ciężkich zmaganiach postawił na nogi nasze życie gospodarcze, mimo że rany, zadane przez wojnę, przez okupanta, były u nas znacznie cięższe, niż w innych krajach.

Dziś, gdy w kraju mamy już Rząd Jedności Narodowej, jakże proroczo brzmią słowa Manifestu, mówiące o nieugiętej i zdecydowanej walce o wykucie tej jedności, której pierwszymi krokami było powstanie Krajowej Rady Narodowej i Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Wszak tylko dzięki równie nieugiętemu kontynuowaniu tej walki przez Rząd Tymczasowy R. P. i dzięki autorytetowi, który zdobył sobie wśród swoich i obcych, doszliśmy do tego wielkiego aktu jedności narodowej, jakim jest nasz obecny Rząd. A jeśli dziś, ze wszystkich końców świata nadchodzą noty uznania naszego Rządu, to widzimy w tym spełnienie się słów Manifestu, w którym Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego obiecał nam „uzyskanie dla Polski godnego miejsca w świecie”.

**
*

Odłajemy w ręce Czytelnika zbiorów dokumentów, ogłoszonych na przestrzeni czasu od lipca 1944 r. do czerwca 1945 r., dokumentów, które jak drogowskazy znaczą ten przebogaty historyczny szlak. Czytamy to w chwili, kiedy kraj nasz i cały naród uroczyście obchodzą rocznicę Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

I przeglądając niniejszy zbiorów możemy z dumą stwierdzić: Młoda Polska Demokratyczna wytrzymała próbę historii i słusznie chlubi się dokumentami swych wielkich czynów.

Niechże więc przemówią na Jej chwałę.

22 lipca 1945 r.

Manifest

Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego

Do narodu Polskiego!

Polacy w kraju i na emigracji!

Polacy w niewoli niemieckiej!

Rodacy! Wybiła godzina wyzwolenia. Armia Polska obok Armii Czerwonej przekroczyła Bug. Żołnierz polski bije się na naszej ziemi ojczystej. Nad umęczoną Polską znów biało-czerwone sztandary.

Naród polski wita żołnierza Armii Ludowej, zjednoczonego z żołnierzem Armii Polskiej w ZSRR. Wspólny jest wróg, wspólna walka i wspólne sztandary.

Zjednoczeni ku chwale ojczyzny w jednym Wojsku Polskim pod wspólnym dowództwem wszyscy żołnierze polscy pójdą obok zwycięskiej Czerwonej Armii do dalszych walk o wyzwolenie Kraju.

Pójdą poprzez Polskę całą po pomstę nad Niemcami, aż polskie sztandary nie załopocą na ulicach stolicy butnego prusactwa, na ulicach Berlina.

Rodacy!

Naród walczący z okupantem niemieckim o wolność i niepodległość stworzył swą reprezentację, swój podziemny parlament — Krajową Radę Narodową. Weszli do Krajowej Rady Narodowej reprezentanci stronnictw demokratycznych — ludowcy, demokraci, socjaliści, członkowie PPR i innych organizacji. Podporządkowały się Krajowej Radzie Narodowej organizacje Polonii zagranicznej i w pierwszym rządzie Związek Patriotów Polskich i stworzona przez Armia.

Krajowa Rada Narodowa, powołana przez walczący naród, jest jedynym legalnym źródłem władzy w Polsce.

Emigracyjny „rząd” w Londynie i jego delegatura w Kraju jest władzą samowładczą, władzą nielegalną, opiera się na bezprawnej faszystowskiej konstytucji z kwietnia 1935 roku. „Rząd” ten hamował walkę z okupantem hitlerowskim, swą awanturniczą polityką pchał Polskę ku nowej katastrofie.

W chwili wyzwolenia Polski, w chwili, gdy sojusznicza Armia Czerwona i wraz z nią Wojsko Polskie wypędza okupanta z Kraju, w tym momencie musi powstać legalny ośrodek władzy, który pokieruje walką narodu o ostateczne wyzwolenie.

Dlatego Krajowa Rada Narodowa, tymczasowy parlament narodu polskiego, powołała

POLSKI KOMITET WYZWOLENIA NARODOWEGO

jako legalną tymczasową władzę wykonawczą dla kierowania walką wyzwolenczą narodu, zdobycia niepodległości i odbudowy państwowości polskiej.

Krajowa Rada Narodowa i Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego działają na podstawie Konstytucji 17 marca 1921 roku, jedynie obowiązującej konstytucji legalnej, uchwalonej prawnie. Podstawowe założenia Konstytucji 17 marca 1921 r. obowiązywać będą aż do zwołania wybranego w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim, równym, tajnym i stosunkowym Sejmu Ustawodawczego, który uchwali jako wyraziciel woli narodu nową konstytucję.

Rodacy!

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego za naczelne swe zadanie uważa wzmożenie udziału narodu polskiego w walce o zmiążdżenie Niemiec hitlerowskich.

Wybiła godzina odwetu na Niemcach za męki i cierpienia, za spalone wsie, za zburzone miasta, zniszczone kościoły i szkoły, za łapanki, obozy i rozstrzeliwania, za Oświęcim, Majdanek, Treblinkę, za wymordowanie ghetta.

Rodacy!

Sojusznicza Armia Czerwona swym bohaterstwem i ofiarnością zadała miazdzące ciosy Niemcom hitlerowskim. Armia Czerwona jako armia wyzwolencza wkroczyła do Polski.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wzywa ludność i wszystkie podległe mu władze do jak najściślejszego współdziałania z Czerwoną Armią i najwydatniejszej dla niej pomocy. Jak najwydatniejszy udział Polaków w wojnie zmniejszy cierpienia narodu, przyspieszy koniec wojny.

Chwytajcie za broń! Bijcie Niemców wszędzie, gdzie ich napotkacie! Atakujcie ich transporty, udzielajcie informacji, pomagajcie żołnierzom polskim i sowieckim! Na terenach wyzwolonych wypełniajcie karnie nakazy mobilizacyjne i spieszcie do szeregów Wojska Polskiego, które pomści klęskę wrześniową i wraz z armiami Narodów Sprzymierzonych zgotuje Niemcom nowy Grunwald!

Stawajcie do walki o wolność Polski, o powrót do Matki-Ojczyzny starego polskiego Pomorza i Śląska Opolskiego, o Prusy

Wschodnie, o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą!

Stawajcie do walki o Polskę, której nigdy już nie zagrozi nawała germańska, o Polskę, której zapewniony będzie trwały pokój i możność twórczej pracy, rozkwit kraju!

Historia i doświadczenia obecnej wojny dowodzą, że przed naporem germańskiego imperializmu ochronić może tylko zbudowanie wielkiej słowiańskiej tamy, której podstawą będzie porozumienie polsko-sowiecko-czechosłowackie.

Przez 400 lat między Polakami i Białorusinami, Polakami i Rosjanami trwał okres nieustannych konfliktów ze szkodą dla obydwu stron. Teraz nastąpił w tych stosunkach historyczny zwrot. Konflikty ustępują przyjaźni i współpracy dyktowanej przez obopólne życiowe interesy. Przyjaźń i bojowa współpraca, zapoczątkowana przez braterstwo broni Wojska Polskiego z Armią Czerwoną, winna się przekształcić w trwały sojusz i w sąsiedzkie współdziałanie po wojnie.

Krajowa Rada Narodowa i powołany przez nią Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego uznają, że uregulowanie granicy polsko-radzieckiej powinno nastąpić w drodze wzajemnego porozumienia. Granica wschodnia powinna być linią przyjaznego sąsiedztwa, a nie przegrodą między nami, a naszymi sąsiadami, i powinna być uregulowana zgodnie z zasadą: ziemie polskie — Polsce, ziemie ukraińskie, białoruskie i litewskie — Radzieckiej Ukrainie, Białorusi i Litwie. Trwały sojusz z naszymi bezpośrednimi sąsiadami, ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją, będzie podstawową zasadą zagranicznej polityki polskiej, realizowanej przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

Braterstwo broni uświęcone wspólnie przelaną krwią w walce z niemiecką agresją jeszcze bardziej pogłębi przyjaźń i utrwali sojusze z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Polska dążyć będzie do zachowania tradycyjnej przyjaźni i sojuszu z odrodzoną Francją, jak również do współpracy ze wszystkimi demokratycznymi państwami świata.

Polska polityka zagraniczna będzie demokratyczna i oparta na zasadach zbiorowego bezpieczeństwa.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego ustalać będzie systematycznie straty, zadane narodowi polskiemu przez Niemców i poczyni kroki dla zapewnienia Polsce należnych jej odszkodowań.

Rodacy!

W imieniu Krajowej Rady Narodowej Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego obejmuje władzę na wyzwolonych terenach Polski. Ani chwili na ziemi polskiej, uwolnionej od najazdu niemieckiego, nie może działać żadna inna administracja prócz polskiej. Polski Komitet

Wyzwolenia Narodowego sprawuje władzę poprzez Wojewódzkie, Powiatowe, Miejskie i Gminne Rady Narodowe i przez upoważnionych swych przedstawicieli. Tam, gdzie Rady Narodowe nie istnieją, demokratyczne organizacje obowiązane są natychmiast powołać je do życia, włączając w ich skład cieszących się zaufaniem ludności Polaków - patriotów, niezależnie od ich poglądów politycznych.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego nakazuje natychmiastowe rozwiązanie organów administracji okupantów.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego nakazuje natychmiastowe rozwiązanie t. zw. granatowej policji.

Rady Narodowe tworzą niezwłocznie podlegającą im Milicję Obywatelską, której zadaniem będzie utrzymanie porządku i bezpieczeństwa.

Zadaniem niezawisłych sądów polskich będzie zapewnienie szybkiego wymiaru sprawiedliwości. Żaden niemiecki zbrodniarz wojenny, żaden zdrajca narodu nie może ująć kary!

Rodacy!

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przystępuje do odbudowy państwowości polskiej, deklaruje uroczyście przywrócenie wszystkich swobód demokratycznych, równości wszystkich obywateli bez różnicy rasy, wyznania i narodowości, wolności organizacji politycznych, zawodowych, prasy, sumienia. Demokratyczne swobody nie mogą jednak służyć wrogom demokracji. Organizacje faszystowskie, jako antynarodowe, tępione będą z całą surowością prawa.

Rodacy!

Kraj wyniszczony i wygłodzony czeka na wielki wysiłek twórczy całego narodu. Krzywdy zadane przez okupantów muszą być jak najprędzej naprawione. Własność zrabowana przez Niemców poszczególnym obywatelom, kupcom, rzemieślnikom, drobnym i średnim przemysłowcom, instytucjom i kościołowi będzie zwrócona prawowitym właścicielom. Majątki niemieckie zostaną skonfiskowane. Żydom po bestialsku tępionym przez okupanta zapewniona zostanie odbudowa ich egzystencji oraz prawne i faktyczne równouprawnienie.

Majątek narodowy, skoncentrowany dziś w rękach państwa niemieckiego oraz poszczególnych kapitalistów niemieckich, a więc wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, bankowe, transportowe oraz lasy, przejdzie pod Tymczasowy Zarząd Państwowy. W miarę regulowania stosunków gospodarczych nastąpi przywrócenie własności.

Rodacy!

Aby przyspieszyć odbudowę Kraju i zaspokoić odwieczny pęd chłopstwa polskiego do ziemi, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przystąpi natychmiast do urzeczywistnienia na terenach wyzwolonych szerokiej reformy rolnej.

W tym celu utworzony zostanie FUNDUSZ ZIEMI podległy resortowi rolnictwa i reform rolnych. W skład tego Funduszu wejdą wraz z martwym i żywym inwentarzem i budynkami ziemie niemieckie, ziemie zdrajców narodu oraz ziemie gospodarstw obszarńicznych o powierzchni ponad 50 ha, a na terenach przyłączonych do Rzeszy w zasadzie o powierzchni ponad 100 ha. Ziemie niemieckie i ziemie zdrajców narodu zostaną skonfiskowane. Ziemie gospodarstw obszarńicznych przejęte zostaną przez Fundusz Ziemi bez odszkodowania, zależnego od wielkości gospodarstwa, lecz za zaopatrzeniem dla byłych właścicieli.

Ziemianie mający zasługi patriotyczne w walce z Niemcami otrzymują wyższe zaopatrzenie. Ziemie skupione przez Fundusz Ziemi, z wyjątkiem przeznaczonej na gospodarstwa wzorowe, rozdzielone zostaną między chłopów małorolnych, średniorolnych, obarczonych licznymi rodzinami, drobnych dzierżawców oraz robotników rolnych. Ziemia rozdzielona przez Fundusz Ziemi za (minimalną) opłatą stanowić będzie na równi z dawniej posiadaną ziemią własność indywidualną. Fundusz Ziemi będzie tworzył nowe gospodarstwa względnie dopełniał gospodarstwa małorolne, biorąc za podstawę normę 5 ha użytków rolnych średniej jakości dla średniolicznej rodziny. Gospodarstwa, które nie będą mogły otrzymać tej normy na miejscu, będą miały prawo do udziałów w przesiedleniu przy pomocy państwa na tereny z wolną ziemią, zwłaszcza na ziemie wywindykowane od Niemiec.

Rodacy!

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego stawia przed sobą jako bezpośrednie zadanie natychmiastową poprawę bytu szerokich rzesz narodu.

Kontyngenty, zabierające chłopu całą jego krwawicę, będą natychmiast zniesione. Dla potrzeb armii i aprowizacji miast na czas wojny, na podstawie polskiej ustawy o świadczeniach wojennych, zostaną wprowadzone ściśle ustalone świadczenia w naturze, wydatnie zmniejszające ciężary wsi w stosunku do kontyngentów niemieckich.

Place robotnicze i pracownicze, utrzymywane przez Niemców przymusowo na poziomie przedwojennym, zostaną ustawowo podniesione do norm, zapewniających minimum egzystencji.

Natychmiast rozpocznie się odbudowa i rozbudowa instytucji Ubezpieczeń Społecznych na wypadek choroby, inwalidztwa, bez-

robocia oraz ubezpieczenia na starość. Instytucje Ubezpieczeń Społecznych oparte będą na zasadach demokratycznego samorządu. Wprowadzone zostanie nowoczesne prawodawstwo w dziedzinie ochrony pracy, rozpocznie się rozładowywanie nędzy mieszkaniowej.

Zniesione zostaną niemieckie znienawidzone zakazy, krępujące działalność gospodarczą, obrót handlowy między wsią i miastem. Państwo popierać będzie szeroki rozwój spółdzielczości. Inicjatywa prywatna, wzmagająca tętno życia gospodarczego, również znajdzie poparcie państwa. Zapewnienie normalnej aprowizacji będzie jedną z podstawowych trosk.

Rodacy!

Jednym z najpilniejszych zadań Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego będzie na terenach oswobodzonych odbudowa szkolnictwa i zapewnienie bezpłatnego nauczania na wszystkich szczeblach. Przymus powszechnego nauczania będzie ściśle przestrzegany. Polska inteligencja zdziesiątkowana przez Niemców, a zwłaszcza ludzie nauki i sztuki zostaną otoczeni specjalną opieką. Odbudowa szkół i szpitali zostanie natychmiast podjęta.

Rodacy!

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego dążyć będzie do najszybszego powrotu emigracji do kraju i podejmie kroki dla zorganizowania tego powrotu.

Jedynie dla agentów hitlerowskich i dla tych, którzy zdradzili Polskę we wrześniu 1939 roku granice Rzeczypospolitej będą zamknięte.

Rodacy!

Stoją przed nami gigantyczne zadania.

Będziemy je realizować dalej nieugięcie i zdecydowanie. Odrzucimy precz warcholów, agentów reakcji, którzy przez rozbijanie jedności narodowej, przez próby prowokowania walk między Polakami idą na rękę hitleryzmowi.

Zadania wyzwolenia Polski, odbudowy państwowości, doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca, uzyskania dla Polski godnego miejsca w świecie, rozpoczęcia odbudowy zniszczonego kraju — oto nasze naczelne zadania.

Nie można tych zadań urzeczywistnić bez jedności narodowej. Wykuwaliśmy tę jedność w ciężkiej walce podziemnej. Powstanie KRN było wyrazem jej urzeczywistnienia się. Powstanie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego jest dalszym krokiem na tej drodze.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wzywa Was:

Wszystko dla najprędszego wyzwolenia Kraju i rozbić Niemców!

Polacy!

Do walki! Do broni!

Niech żyje zjednoczone Wojsko Polskie walczące o wolność Polski!

Niech żyje sprzymierzona Armia Czerwona, niosąca Polsce wyzwolenie!

Niech żyją nasi sojusznicy — Związek Radziecki, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej!

Niech żyje jedność narodowa!

Niech żyje Krajowa Rada Narodowa — reprezentacja walczącego narodu!

Niech żyje Polska wolna, silna, niepodległa, suwerenna, demokratyczna!

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

Chełm, 22 lipca 1944 r.

Dekret

**Krajowej Rady Narodowej o przejęciu zwierzchnictwa nad Armią
Polską w ZSRR i o scaleniu Armii Ludowej i Armii Polskiej
w ZSRR w jednolite Wojsko Polskie**

KRAJOWA RADA NARODOWA POSTANAWIA:

1. Przyjąć zwierzchnią władzę nad Armią Polską w ZSRR.
2. Zjednoczyć Armię Ludową z Armią Polską w ZSRR.
3. Zjednoczone Armie noszą nazwę Wojska Polskiego.
4. Powołać do życia Dowództwo Naczelne Wojska Polskiego, w skład którego wejdą: Naczelny Dowódca, dwaj jego zastępcy oraz dwaj członkowie Dowództwa.
5. Stopnie generalskie nadaje w Wojsku Polskim Prezydium Krajowej Rady Narodowej na wniosek Dowództwa Naczelnego. Prawo nadawania wszystkich innych stopni oficerskich Prezydium Krajowej Rady Narodowej przekazuje Dowództwa Naczelnemu.
6. Dekret niniejszy nie narusza operacyjnego podporządkowania Dowództwu Naczelnemu Armii Czerwonej formacyj Wojska Polskiego, działających na froncie radziecko-niemieckim.

Warszawa, 21. 7. 1944 roku.

D E K R E T

**Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dn. 6 września
1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.**

OBWIESZCZENIE

ministra Rolnictwa i Reform Rolnych

z dnia 16 stycznia 1945 r.

**w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu dekretu Pol-
skiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6-go
września 1944 r. — o przeprowadzeniu reformy rolnej.**

Na podstawie art. 2 dekretu z dnia 17-go stycznia 1945 r. w sprawie zmiany dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6-go września 1944 r — o przeprowadzeniu reformy rolnej — ogłaszam w załączeniu do obwieszczenia niniejszego jednolity tekst dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — z dnia 6-go września 1944 r. — o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. nr 4, poz. 17) z uwzględnieniem zmian, wynikających z przepisów wydanych do dnia ogłoszenia jednolitego tekstu oraz dekretu z dnia 17-go stycznia 1945 r.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych
(—) Edward Bertold

TEKST DEKRETU

Na podstawie ustawy Krajowej Rady Narodowej z dn. 15 sierpnia 1944 r. o tymczasowym trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U. R. P. nr 1, poz. 3) Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego postanawia, a Prezydium Krajowej Rady Narodowej zatwierdza, co następuje:

Art 1.

1. Reforma rolna w Polsce jest koniecznością państwową i gospodarczą i będzie zrealizowana przy udziale czynnika społecznego zgodnie z zasadami Manifestu PKWN.

Ustrój rolny w Polsce oparty będzie na silnych, zdrowych i zdolnych do wydajnej produkcji gospodarstwach, stanowiących prywatną własność ich posiadaczy.

2. Przeprowadzenie reformy rolnej obejmuje:

a) upelnorolnienie istniejących gospodarstw karłowatych, małorolnych i średniorolnych,

b) tworzenie nowych, samodzielnych gospodarstw rolnych dla bezrolnych robotników i pracowników rolnych oraz drobnych dzierżawców,

c) tworzenie w pobliżu miast i ośrodków przemysłowych gospodarstw dla produkcji ogrodniczo-warzywniczej,

d) zarezerwowanie odpowiednich terenów dla szkół oraz podanych zarządowi państwowemu lub samorządowemu ośrodków dla podniesienia kultury rolnej, wytwórczości nasiennej, hodowlanej oraz przemysłu rolnego,

e) zarezerwowanie odpowiednich państwowych terenów pod rozbudowę miast, kolonii mieszkaniowych i ogródków działkowych oraz terenów na potrzeby wojskowe, komunikacji publicznej oraz melioracji.

Art. 2.

1. Na cele reformy rolnej przeznaczone będą nieruchomości ziemskie:

- a) stanowiące własność Skarbu Państwa z jakiegokolwiek tytułu,
- b) będące własnością obywateli Rzeszy niemieckiej — nie Polaków i nie obywateli polskich narodowości niemieckiej,
- c) będące własnością osób, skazanych prawomocnie za zdradę stanu, dezercję lub uchylanie się od służby wojskowej, za pomoc udzielaną okupantom ze szkodą dla Państwa lub miejscowej ludności, względnie, za inne przestępstwa, przewidziane w dekreście PKWN z dnia 31 sierpnia 1944 r. (Dz. U. R. P. nr 4, poz. 16) oraz w dekreście z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (Dz. U. R. P. nr 10, poz. 50),
- d) skonfiskowane z jakichkolwiek innych prawnych przyczyn,
- e) stanowiące własność albo współwłasność osoby fizycznej lub prawnej, jeżeli ich rozmiar łączny przekracza bądź 100 ha powierzchni ogólnej, bądź 50 ha użytków rolnych, a na terenie województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, jeśli ich rozmiar łączny przekracza 100 ha powierzchni ogólnej, niezależnie od wielkości użytków rolnych tej powierzchni.

O położeniu prawnym nieruchomości ziemskich należących do kościoła katolickiego lub gmin wyznaniowych innych wyznań orzeka Sejm Ustawodawczy.

Wszystkie nieruchomości ziemskie, wymienione w punktach b, c, d i e — części pierwszej niniejszego artykułu przechodzą bezwzględnie bez żadnego wynagrodzenia w całości na własność Skarbu Państwa, z przeznaczeniem na cele wskazane w art. 1, część druga.

2. Nieważne są wszystkie prawne lub fizyczne działy nieruchomości ziemskich, wymienionych w art. 2-gim, ust. pierwszy, pkt. c, dokonane po dniu 1 września 1939 r.

Art. 3.

1. Dla zrealizowania przebudowy ustroju rolnego tworzy się państwowy Fundusz Ziemi, którym zarządza minister rolnictwa i reform rolnych.

2. Państwowy Fundusz Ziemi tworzą:

- a) aktywa dotychczasowego Funduszu Obrótowego reformy rolnej, powołanego ustawą z dnia 9 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. nr 40, poz. 364 z 1934 r.),
- b) należności i wpływy z tytułu czynności, związanych z przebudową ustroju rolnego,
- c) nieruchomości ziemskie przejęte na cele reformy rolnej (art. 2),
- d) należności i wpływy z administracji nieruchomości (p. c.),

- e) należności i wpływy z tytułu zbycia nieruchomości (artykuł 2), przejętych na cele reformy rolnej,
- f) oprocentowanie gotowizny Państwowego Funduszu Ziemi,
- g) dotacje Skarbu Państwa,
- h) inne wpływy.

Art. 4.

1. Minister rolnictwa i reform rolnych może powierzyć administrowanie Państwowego Funduszu Ziemi Państwowemu Bankowi Rolnemu w zakresie i na zasadach przez siebie ustalonych, z wyjątkiem bezpośredniej administracji nieruchomości (art. 3, część 2, p. e).

2. Obrót pieniężny Państwowego Funduszu Ziemi wykonywany będzie za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego.

Art. 5.

Z Państwowego Funduszu Ziemi pokrywane będą wszelkie wydatki, związane z przeprowadzeniem reformy rolnej, oraz udzielane będą pożyczki na urządzenie gospodarstw oraz na inwestycje.

Art. 6.

Minister rolnictwa i reform rolnych obejmie niezwłocznie zarząd państwowy nad nieruchomościami ziemskimi wymienionymi w art. 2 wraz z budynkami i całym inwentarzem żywym i martwym oraz znajdującymi się na tych nieruchomościach przedsiębiorstwami przemysłu rolnego.

Art. 7.

Delegowani przez ministra rolnictwa i reform rolnych pełnomocnicy po objęciu zarządu (art. 6) sporządzają przy współudziale komitetów folwarcznych dokładny spis objętych nieruchomości wraz z inwentarzem, dokonują zabezpieczenia tychże oraz usuwają w terminie 3-dniowym dotychczasowych właścicieli.

Art. 8.

1. Dla współdziałania z organami państwowymi i fachowymi przy przeprowadzeniu reformy rolnej powołuje się wojewódzkich, powiatowych i gminnych pełnomocników, gminne komisje reformy rolnej oraz komisje podziału ziemi.

2. Pełnomocników wojewódzkich oraz ich zastępców mianuje minister rolnictwa i reform rolnych.

3. Minister rolnictwa i reform rolnych ustali w rozporządzeniu wykonawczym sposób powołania pełnomocników powiatowych i gminnych, gminnych komisji reformy rolnej i komisji podziału ziemi oraz zakres ich kompetencji.

Art. 9.

Gminne komisje reformy rolnej przeprowadzą niezwłocznie po ich powołaniu spisy uprawnionych do korzystania z reformy rolnej w myśl art. 1 ust. 2, punkt a i b.

Art. 10.

1. Po przeprowadzeniu czynności wymienionych w art. 7 i 9 powiatowy pełnomocnik do wykonania reformy rolnej dokona przy współudziale fachowych czynników, delegowanych przez ministra rolnictwa i reform rolnych oraz gminnych pełnomocników reformy rolnej faktycznego podziału ziemi.

2. Pierwszeństwo do korzystania z reformy rolnej spośród uprawnionych kandydatów przysługuje żołnierzom Wojska Polskiego, inwalidom obecnej wojny oraz uczestnikom partyzanckich walk o Polskę Demokratyczną.

3. Wyłączone od korzystania z reformy rolnej są osoby skazane prawomocnym wyrokiem za przestępstwa wymienione w dekretach powołanych w art. 2 ust. 1, punkt c.

4. Minister rolnictwa i reform rolnych określi w rozporządzeniu wykonawczym czynności formalno-prawne, jakich należy dopełnić w związku z dokonaniem podziałem ziemi.

Art. 11.

1. Inwentarz żywy i martwy, przejęty z gospodarstw parcelowanych, zostanie rozdzielony między nowoutworzone gospodarstwa dla bezrolnych po uprzednim zaspokojeniu gospodarstw, wyłączonych na podstawie art. 15. Podziałowi nie podlega żywy inwentarz zarodowy oraz część inwentarza martwego, która nie może być racjonalnie wykorzystana w nowoutworzonych gospodarstwach jednostkowych.

2. Podziału dokonują gminne komisje reformy rolnej.

Art. 12.

1. Obszar nowoutworzonych gospodarstw, jak również obszar, do którego mają być powiększone gospodarstwa karłowate, mało-rolne i średniorolne, winien być uzależniony od jakości gleby i stosunku miejscowego zapotrzebowania ziemi do będącego do dyspozycji zapasu ziemi.

2. Obszar ten dla gospodarstw nowoutworzonych w zasadzie nie może wynosić więcej niż 5 ha ziemi średniej jakości, a dla gospodarstw ogrodniczo-warzywniczych nie może przekraczać 2 ha.

Art. 13.

1. Gospodarstwa utworzone na podstawie niniejszego dekretu nie mogą być w całości lub w części dzielone, sprzedawane, wypożyczane i zastawiane.

2. W wyjątkowych wypadkach, szczególnie zasługujących na uwzględnienie, zezwoleń na czynności wymienione w części 1 udzielają Gminne Rady Narodowe.

3. Uchwała Gminnej Rady Narodowej w tym przedmiocie wymaga zatwierdzenia przez Prezydium Rady Narodowej wyższego stopnia.

Art. 14.

1. Cenę za ziemię dla nabywców ustala się równą przeciętnemu rocznemu urodzajowi z danego obszaru ziemi. Jako przeciętny urodzaj przyjmuje się dla ziemi trzeciej klasy (Rozporządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 16 marca 1935 r. w sprawie szacowania nieruchomości ziemskich przymusowo wykupowanych przy przeprowadzeniu reformy rolnej — [Dz. U. R. P. 19/1935, poz. 1071]), 15 centnarów metrycznych żyta. Nabywcy mogą płacić w naturze żytem albo w gotówce podług ceny żyta na wolnym rynku. Na rok gospodarczy 1944/45 przyjmuje się cenę 400 złotych za centnar żyta.

2. Nowonabywcy wpłacają w gotówce lub w naturze 10 procent ceny kupna. Spłata reszty ceny kupna zostaje rozłożona dla mało-rolnych i średniorolnych na 10 lat, dla bezrolnych na lat 20.

3. Nowonabywcy mogą uzyskać, w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, odroczenie pierwszej wpłaty na lat trzy. Odroczenia udziela Powiatowy Urząd Ziemski.

Art. 15.

Przy wypracowaniu planu podziału pewna część ziemi zostaje niepodzielona dla utrzymania wzorowych gospodarstw w interesie podniesienia poziomu gospodarki rolnej, dla szkół rolniczych i powszechnych, dla rozbudowy miast i innych ważnych zadań użyteczności publicznej.

Art. 16.

Obywatele polscy — rolnicy, którzy niezależnie od swej woli znajdują się poza granicami kraju, będą uwzględnieni przy rozdziale ziemi po powrocie do kraju, względnie po demobilizacji.

Art. 17.

1. Wywłaszczeni właściciele lub współwłaściciele nieruchomości ziemskich, wymienionych w art. 2, części 1, punkt e, mogą otrzymać samodzielne gospodarstwa rolne poza obrębem powiatu, w którym znajduje się wywłaszczony majątek, w ramach niniejszego dekretu, względnie, jeśli z tego prawa nie skorzystają, będzie im wypłacone zaopatrzenie miesięczne w wysokości uposażenia urzędnika państwowego VI-ej grupy.

2. Zaopatrzenie wymienione w części 1 może być podwyższone przez ministra rolnictwa i reform rolnych dla tych właścicieli lub współwłaścicieli, którzy zasłużyli się w walce o Polskę Demokratyczną.

Art. 18.

Nabywca otrzymuje ziemię w stanie wolnym od wszelkich długów i ciężarów. Sprawa odpowiedzialności Skarbu Państwa za dotychczasowe oddłużenie hipoteczne będzie uregulowana odrębnym dekretem.

Art. 19.

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Jednocześnie traci moc obowiązującą ustawa z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. nr 1/1926, poz. 1) wraz z późniejszymi zmianami.

Art. 20.

Wykonanie dekretu porucza się ministrowi rolnictwa i reform rolnych.

Porozumienie

między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego i Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o stosunkach między Radzieckim Wodzem Naczelnym a Polską Administracją po wkroczeniu Wojsk Radzieckich na terytorium Polski

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, pragnąc, by stosunki między Radzieckim Wodzem Naczelnym i Polską Administracją na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zostały rozstrzygnięte w duchu przyjaźni, zawarły niniejsze Porozumienie w następującej sprawie:

Art. 1.

W strefie działań wojennych na terytorium Polski po wkroczeniu Wojsk Radzieckich władza najwyższa i odpowiedzialność we wszystkich sprawach, dotyczących prowadzenia wojny w okresie czasu niezbędnego dla przeprowadzenia operacji wojennych, koncentrują się w ręku Wodza Naczelnego Wojsk Radzieckich.

Art. 2.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego na wyzwolonym od wroga polskim terytorium:

a) tworzy i kieruje, zgodnie z ustawami Rzeczypospolitej Polskiej, ustalonymi przez się organami administracyjnymi;

b) wprowadza w życie zarządzenia w sprawie dalszej organizacji, formowania i uzupełnienia Wojska Polskiego;

c) zapewnia czynną pomoc Radzieckiemu Wodzowi Naczelnemu ze strony organów polskiej administracji w przeprowadzeniu przez Armię Czerwoną operacji wojennych oraz w zaspokojeniu jej potrzeb podczas pobytu na terytorium polskim.

Art. 3.

Polskie jednostki wojskowe formujące się na terytorium ZSRR będą działać na terytorium Polski.

Art. 4.

Łączność między Radzieckim Wodzem Naczelnym a Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego będzie realizowana za pośrednictwem Polskiej Misji Wojskowej.

Art. 5.

W strefie bezpośrednich działań wojennych łączność między polskimi organami administracyjnymi a Radzieckim Wodzem Naczelnym będzie utrzymywana za pośrednictwem Pełnomocnika Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Art. 6.

Z chwilą gdy jakakolwiek część wyzwolonego terytorium Polski przestanie być strefą bezpośrednich operacji wojennych, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego obejmuje całkowite kierownictwo wszystkimi sprawami administracji cywilnej.

Art. 7.

Wszyscy ci, którzy wchodzą w skład Wojsk Radzieckich na terytorium Polski będą podlegać jurysdykcji Radzieckiego Wodza Naczelnego. Wszyscy zaś ci, którzy wchodzą w skład Polskich Sił Zbrojnych, będą podlegać wojskowym ustawom i regulaminom polskim. Jurysdykcji tej będzie podlegać również ludność cywilna na terytorium polskim nawet w wypadkach, dotyczących przestępstw popełnionych przeciwko Wojskom Radzieckim, z wyjątkiem przestępstw, popełnionych w strefie operacji wojennych, które to przestępstwa podlegają jurysdykcji Radzieckiego Wodza Naczelnego. W wypadkach spornych kwestia jurysdykcji będzie rozstrzygana drogą wspólnego porozumienia między Radzieckim Wodzem Naczelnym a Pełnomocnikiem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Art. 8.

W ciągu całego okresu wspólnych działań wojennych Wojsk Radzieckich i Polskich Sił Zbrojnych — Polskie Siły Zbrojne pod względem operacyjnym podporządkowują się Naczelnemu Dowództwu ZSRR, w sprawach zaś organizacji i składu personalnego Naczelnemu Dowództwu Polskich Sił Zbrojnych.

Art. 9.

W sprawie zagadnień finansowo-gospodarczych, dotyczących pobytu Wojsk Radzieckich na terytorium Polski, jak również dotyczących Polskich Sił Zbrojnych, formowanych na terytorium ZSRR, zostanie zawarte specjalne porozumienie.

Art. 10.

Niniejsze porozumienie nabiera mocy prawnej natychmiast po podpisaniu go. Porozumienie zostało wydane w dwóch egzemplarzach, każdy w języku rosyjskim i polskim. Oba teksty mają jednakową moc.

Moskwa, 26 lipca 1944 r.

Na mocy upoważnienia
Polskiego Komitetu
Wyzwolenia Narodowego
E. Osóbka-Morawski

Na mocy upoważnienia
Rządu Związku Socjalistycznych
Republik Radzieckich
W. Mołotow

Orędzie Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruła

z dnia 31 grudnia 1944 r.

Wysoka Rado! Obywatele Posłowie!

Rok, który dziś żegnamy, niezapomnianą na wieki datą zapisał się w dziejach naszego narodu. Jest to rok, który zapoczątkował odzyskanie niepodległości Polski. 22 lipca 1944 roku rozpoczął się okres ponownego odrodzenia państwowości polskiej. Dzięki pomocy potężnej i bohaterskiej Armii Czerwonej znaczna część ziemi polskiej wyzwolona została z jarzma okupacji niemieckiej. Łącznie z Armiami Czerwonymi na wyzwolonej ziemi ojczystej działają już dwie armie Wojska Polskiego. Naród polski bierze godny i coraz mocniej zorganizowany udział w walce narodów sprzymierzonych o przyśpieszenie ostatecznego zwycięstwa nad niemieckimi najeźdźcami. I choć na znacznym obszarze naszego kraju grasują jeszcze hordy zdziczałego żołdactwa hitlerowskiego — nikt z nas nie wątpi już, że następny rok, który powitamy niebawem, przyniesie nam całkowitą wolność i niepodległość.

NA PROGU ZUPEŁNEGO ZWYCIĘSTWA

Nie ma w historii narodów bardziej doniosłych i przełomowych okresów nad ten, który przeżywamy dzisiaj. Odradza się Polska, powraca do samodzielności, wyzwala się spod jarzma niewoli. Nie ma słów aby określić gehennę cierpień, przez którą przeszedł naród polski w walce o swe wyzwolenie. Walka ta jeszcze trwa. W potokach krwi, w hekatombach ofiar i znojemym trudzie rodzi się nowa Rzeczpospolita. Ale już jest żywa i niepokonana. Już sam okres jej narodzin rokuje jej przyszłą moc i wielkość. Bo wysiłek nad odrodzeniem Ojczyzny podjęły milionowe masy ludu polskiego, bo za jej sprawę walczą ofiarnie coraz liczniejsze szeregi żołnierzy polskich,

którzy nie szczędzą swej krwi i trudu, aby Polska żyła, aby zerwać z niej resztę krępujących ją więzów, aby przyspieszyć jej zupełne zwycięstwo.

Sprawa nasza jest pewna — cały bowiem naród polski stanął zgodnie do walki z barbarzyńskim najeźdźcą i oparł się jego siłę niszczącej. W odmęcie — zdawało się — nieuniknionej katastrofy i obłędnych prób reakcji, usiłującej pchnąć Polskę ku przepaści — naród wyłonił siły twórcze, zdolne wytknąć jej jasną drogę polityki i walki. Krajowa Rada Narodowa, której dostojną rocznicę święcimy dzisiaj po raz pierwszy, skupiła dookoła swego programu nie tylko najlepsze i najofiarniejsze szeregi bojowe, ale również potężne siły narodu polskiego, który dostrzegł w niej swego rzeczywistego przewodnika i wodza.

Sprawa nasza jest pewna — jak nigdy bodaj nie była dotąd w naszych dziejach, ponieważ nigdy jeszcze naród polski nie był tak zjednoczony dążeniami, myślą i wolą walki o swą wolność i niepodległość, jak dziś. Nieocenioną, wiekopomną zasługą Krajowej Rady Narodowej jest to, że zdołała zjednoczyć naród w najkrytyczniejszej chwili jego bytu, ożywić go zapalem bojowym, wytknąć mu bohaterską drogę naprzód — poprzez walkę do wolności i odrodzenia. Sprawa nasza jest pewna — ponieważ, oceniając trafnie rozwój wypadków dziejowych, wiążemy swe wyzwolenie ze zwycięstwem koalicji angielsko-sowiecko-amerykańskiej, zaś przyszłość swą oparliśmy na przymierzu z bratnimi i zwycięskimi narodami Wielkiego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, niosącymi wolność i pokój uciśnionym narodom Europy.

Sojusz ten, wierzymy w to niezłomnie, będzie trwały i wieczysty. Wypływa on bowiem z naturalnych i wspólnych interesów sąsiedzkich i zapewnia nam suwerenną, przodującą pozycję w zespole narodów słowiańskich, który jednoczy zarówno wspólna więź kulturalna jak wspólna potrzeba obrony przed niebezpieczeństwem nawały germańskiej.

A zatem, chociaż stoi dziś jeszcze przed nami ogrom zadań, choć otaczają nas jeszcze ruiny i zgliszcza, chociaż wojna potworna i niszcząca toczy się jeszcze w samym sercu naszego nieszczęśliwego kraju, wstępujemy w nowy rok z przekonaniem, że zupełne zwycięstwo i odrodzenie naszej ojczyzny jest niedalekie.

Zadanie główne sprowadza się więc dziś do tego, aby wysiłek nad całkowitym wyzwoleniem Polski wzmóc do maksimum natężenia, aby każdy z nas, wiernych jej synów, zdobył się na czyn, do jakiego tylko zdolny jest człowiek na rzecz odrodzenia swego narodu, na rzecz jego przyszłości, siły i potęgi.

SENS ZASADNICZY WOJNY Z HITLERYZMEM

Walka o byt, rolę i wielkość narodów może zakończyć się zwycięstwem lub klęską w zależności od kierunku dążeń i prawidłowości drogi ich rozwoju. Słuszność tego twierdzenia potwierdza jaskrawe doświadczenie obecnej wojny.

Naród polski przeżył w okresie tej wojny śmiertelne niebezpieczeństwo całkowitego wyniszczenia i zagłady. Utrata niepodległości we wrześniu 1939 roku — fakt ten, sam przez się tragiczny w dziejach każdego narodu, był tylko zapoczątkowaniem klęski, którą zbójcecki najeźdźca hitlerowski usiłował wykorzystać i obrócić w zupełną zgubę, w proces śmiertelnej agonii, w mord fizyczny, którego obiektem miał być cały naród. Cała Polska, jak długa i szeroka, przekształcona została przez hitlerowskich zbirów w swego rodzaju „Vernichtungslager”, obóz zagłady ze wszystkimi właściwymi hitlerowskiej mentalności metodami przetwarzania milionów żywych istnień w surogat techniczny lub w najlepszym razie — w bierne narzędzie produkcji, w inwentarz pociągowy, w środek wzmocnienia potęgi gospodarczej i bogactwa „Herrenvolku”. Takie położenie istnieje dzisiaj na terenach okupowanych za Wisłą, gdzie większość naszych rodaków znosić musi niesłychane tortury moralne i fizyczne, gdzie dziesiątki i setki tysięcy ludzi ginie codziennie w potwornych warunkach zbójckiego reżymu. Wiemy, jaki los spotkał bohaterską stolicę naszą, Warszawę, nad którą potwór hitlerowski pomścił się bestialsko za jej bezprzykładną walkę i opór.

Nie tylko Polska, ale i inne narody Europy, przede wszystkim zaś narody słowiańskie, miały w koncepcji hitlerowskiej to samo przeznaczenie. Pogwałcenie samej istoty człowieka, brutalne podeptanie jego wielowiekowego dorobku kulturalnego, próba odwrócenia kierunku rozwojowego społeczeństw ludzkich przez zamianę człowieka w zwierzę, przez złamanie jego siły życiowej drogą masowego mordu — taki był istotny sens społeczny drogi po której nacjonalizm hitlerowski prowadził swój naród. Mogła to być tylko droga do klęski. Próbę zwrócenia biegu dziejów ludzkich wstecz, w odwrotnym kierunku — faszyzm hitlerowski zastosował w rozmiarach niespotykanych w dotychczasowej historii barbarzyństwa, wandalizmu, ludożerstwa i wstecznictwa w ogóle.

I jaki jest wynik tej próby?

Rok ubiegły wynik ten przesądził zdecydowanie i bezapelacyjnie na rzecz zwycięstwa narodów postępowych nad faszystowskim wstecznictwem. Dzikie hordy hitlerowskie zostały rozbite przede wszystkim przez potężne ciosy Armii Czerwonej, która zdołała przepędzić je precz, daleko poza granicę Republik Radzieckich, uwalniając ponadto z jarzma faszystowskiego szereg narodów sąsiedz-

kich w tym i znaczną część naszej ziemi ojczystej. Równocześnie uderzenia z zachodu sojuszników anglosaskich załamały potęgę militarną Niemiec, druzgocąc niezdobytą, zdawało się, ich twierdzę zachodnio-europejską. Wtłoczone dziś w zacieśniający się szybko pierścień dwustronnych ataków, Niemcy hitlerowskie muszą zginąć, zaś klęska ostateczna, która się ku nim zbliża, winna je unieszkodliwić zdecydowanie i raz na zawsze. Chodzi przy tym oczywiście nie o rewanż, nie o to, by dać ujście naturalnym, wobec potwornych wyczynów bestii hitlerowskiej, uczuciom zemsty. Chodzi o to, aby usunąć tamy i przeszkody w postępowym rozwoju społeczeństw ludzkich, aby złamać prądy antyspołeczne usiłujące zawrócić wstecz bieg i kierunek dziejów kulturalnych, poznawczych i duchowych człowieka. Chodzi o to, aby zmiażdżyć faszyzm, jako objaw zwyrodnienia społecznego, jako wyraz rozkładu sił wstecznych, usiłujących przeciwstawić się prądom twórczym epoki w okresie jej szczytowego przełomu ku nowym formom postępu. W społecznym swym cyklu rozwojowym ludzkość znalazła się na granicy dwóch epok i zadanie dziejowe, które stanęło przed naszym pokoleniem, polega na rozbiciu tezy, będącej zaprzeczeniem właściwego człowiekowi kierunku dążeń, zabezpieczających mu miejsce wyjątkowe i naczelne wśród otaczających go żywiołowych sił przyrody. Taki właśnie gigantyczny epokowy sens posiada tocząca się dzisiaj walka śmiertelna pomiędzy demokracją a faszyzmem.

DEMOKRACJA WALCZY O TRWAŁY POKÓJ

Uświadomienie sobie właściwego charakteru obecnych starć, w których przecież bierze udział pośrednio lub bezpośrednio dosłownie cały świat ludzki—jest nieodzownym warunkiem prawidłowej postawy politycznej i społecznej. Bo jeżeli, na przykład, taki pan Arciszewski, świeżo upieczony przez reakcję polską premier „rządu” emigracyjnego, gniewa się na premiera Churchilla za to, że Anglia wyraża gotowość przyznania Polsce prawa do granic nad Odrą i Nissą, to tylko dziwić się wypada temu, że pan Arciszewski obrał sobie siedzibę w Londynie, a nie w Berlinie. Występując w obronie stanu posiadania Niemców na terenach, z których Polacy rugowani byli przez setki lat przemocą i gwałtem, przemawia on faktycznie w imię utrzymania przedwojennego układu stosunków politycznych w Europie, choć wynikiem stosunków tych była wojna obecna i utrata niepodległości Polski. Dla reakcji polskiej, hołdującej tendencji faszyzmu, stary układ stosunków jest mniejszym złem, niż zwycięstwo demokracji, utrwalone przez nową organizację pokoju świata i Europy. Tak się też stało, że pan Arciszewski spełnia niesławną rolę narzędzia reakcji, godząc w żywotne interesy polskiej de-

mokracji. Dla demokracji ważne jest, aby pokój świata był trwały, nie można zaś tego osiągnąć bez nowej organizacji układu sił w Europie, bez złamania ekspansji imperialistycznej i faszystowskiego niemieckiego.

Wzrost znaczenia odrodzonej Polski demokratycznej w nowym układzie stosunków europejskich jest jednym z warunków trwałego pokoju w Europie. Nie będzie trwałego pokoju, jeśli Polska będzie słaba wewnętrznie, jak była przed wrześniem 1939 roku, jeśli nie będzie w stanie oprzeć się niebezpieczeństwu nawały germańskiej. Zagadnienia granic zachodnich Polski nie można rozpatrywać tylko z punktu widzenia wyrównania odwiecznych krzywd narodu polskiego. Prusy Wschodnie — siedlisko i twierdza najdrapieżniejszej klasy w Niemczech — junkierstwa, które zawsze było ostoją imperializmu i reakcji niemieckiej, muszą w imię pokoju i bezpieczeństwa całego świata przemienić się z ogniska wojny w pomost wiążący pokojowe kraje Europy Wschodniej z morzem. W imię pokoju i bezpieczeństwa świata musi być raz na zawsze złamana siła Prus, ośrodka zaborczości niemieckiej i faszystowskiej, Prusy muszą być odepchnięte do granic ich kolebki — Brandenburgii. Ziemie aż do Odry i Nissy muszą z bramy wypadowej imperializmu niemieckiego stać się terenem pracy pokojowej i pracy dla pokoju całej Europy.

Zagadnienie to wiąże się jak najściślej z siłą gospodarczą Polski, z jej pozycją międzynarodową, z jej rolą jako kraju, stojącego na straży cywilizacji, zagrożonej przez niemiecką zaborczość i faszystowskie zdziczenie.

Oczywiście roli tej nie mogła wypełnić Polska pod rządami reakcjonistów, obszarników, sanatorów lub ich agentur, przykrywających się szyldem pseudosocjalistycznym pana Arciszewskiego. Poznaliśmy dostatecznie faktyczny program i zamiary tych panów zarówno w ciągu trzynastu lat reżymu sanacyjnego, jak też ich dążenia, tendencje i wyczyny w okresie najazdu hitlerowskiego na Polskę. Prowadzili oni naród drogą klęski i same tylko klęski były wynikiem ich usiłowań. Gwałty i oszustwa wobec mas ludowych, narzucenie narodowi faszystowskiej konstytucji, klęska wrześniowa, bankructwo polityki zagranicznej, prowokacja katyńska, zgubne hasła bierności wobec okupanta, hańba walk bratobójczych, tragedia Warszawy, bezwstydne intrygi w celu złamania spójni sojuszników — oto ogniwa w łańcuchu krzywd wyrządzonych narodowi przez reakcję. Naród ich przejrzał, potępił i nigdy więcej nie dopuści reakcji do steru polskiej nawy państwowej.

PRZYJAŹŃ POLSKO-RADZIECKA — PODSTAWĄ POKOJU

Rolę strażnika pokoju zapewnić może tylko Polska pod rządami demokratycznymi. Nie może być trwałego pokoju, jeżeli rządy w Polsce hołdować będą tendencjom nacjonalistycznym lub faszystowskim, ponieważ faszyzm i nacjonalizm są źródłem agresji i konfliktów międzynarodowych. Tylko rządy demokratyczne zabezpieczyć mogą Polsce szczerą przyjaźń i trwały sojusz z naszym wielkim sąsiadem od Wschodu—ZSRR. Bez tej przyjaźni i sojuszu trwały pokój w Europie jest nie do pomyślenia, ponieważ rządy polskie, nieprzychylnie nastawione wobec ZSRR, stałyby się soczewką ogniskującą intrygi i wpływy antysowieckie w skali światowej, jak to było zresztą w okresie przedwrześniowym. Przyjaźń polsko-radziecka jest zatem potrzebna zarówno Polsce jak i Związkowi Radzieckiemu, ale dla Polski ma ona dziesięćkroć większą wagę i znaczenie niż dla ZSRR. Bez pomocy ZSRR, tylko własnym wysiłkiem Polska nie byłaby w stanie wydobyć się z niewoli hitlerowskiej. Odbudowę naszej siły zbrojnej i własnej państwowości w warunkach niesłychanego zniszczenia kraju Polska zawdzięcza w wielkiej mierze wspaniałomyślności i przyjaźni wielkiego wodza narodów ZSRR, najgłębszego myśliciela i polityka czasów współczesnych, marszałka Józefa Stalina. Wzmacniające się przymierze ZSRR, Ameryki i Anglii stanie się fundamentem pokoju ogólnoswiatowego i nowego układu sił i stosunków politycznych na terenie międzynarodowym. Jak najbardziej życzliwe stosunki z Anglią i Ameryką oraz przyjaźń polsko-radziecka podniosą znaczenie Polski w tym przyszłym układzie sił i sprzyjać będą przyspieszeniu jej odbudowy państwowej i gospodarczej. Centralne położenie geograficzne Polski nie mogło być w okresie poprzednim wykorzystane tylko wskutek antysowieckiego nastawienia piłsudczyzny i jej rządów. Demokratyczna Polska potrafi w pełni wykorzystać ten przywilej właśnie w oparciu o przyjaźń polsko-radziecką. Rozwój gospodarczy Polski wzmocni wielokrotnie swe tempo dzięki współpracy nad pogłębieniem stosunków gospodarczych między ZSRR i Europą.

W oparciu o przyjaźń i współdziałanie ze słowiańskimi republikami i Litwą Radziecką, Polska zdoła przekształcić stare antagonizmy i nieporozumienia sąsiedzkie w owocną współpracę nad odrodzeniem słowiańszczyzny, jako potężnego bloku obronnego i jako naturalnego zespołu o wspólnym pniu językowym, obyczajowym i kulturalnym. Dzięki poziomowi swego dorobku kulturalnego, dzięki swojej najbardziej wysuniętej na zachód pozycji, Polska może i powinna zająć wśród narodów słowiańskich godne jej miejsce. Wielkość Polski, jej znaczenie państwowe, polityczne, gospodarcze

i kulturalne wyrastać może najpomyślniej w oparciu o przyjaźń polsko-radziecką, jako o swe najbardziej naturalne podłoże.

Polska wiąże wszystkie swe nadzieje ze zwycięstwem koalicji antyhitlerowskiej, co więcej, Polska wiąże swe bezpieczeństwo w przyszłości z trwałością tej wielkiej koalicji. To też jest zupełnie naturalne, że obok wieczystej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim pragniemy jak najbardziej przyjaznych stosunków z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Jest naszym gorącym życzeniem, aby nici sympatii, które tak silnie łączą naród polski z narodami anglosaskimi, znalazły konkretny wyraz w zacieśnieniu stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Temu daliśmy już wyraz przed rokiem w uchwalonej na pierwszym posiedzeniu plenarnym KRN depeszy powitalnej pod adresem Anglii, Ameryki i ZSRR. Najbardziej naturalnym porozumieniem, dyktowanym przez względy obronne i stare tradycje przyjaźni, jest porozumienie polsko-francuskie, zapoczątkowane przez wymianę przedstawicieli w Paryżu i Lublinie, która nastąpiła przed kilkoma dniami. Wymiana ta powitana została ze szczególną radością przez emigrację polską we Francji, która na odbytym niedawno kongresie, reprezentującym czterysta tysięcy Polaków, dała wyraz swemu uznaniu dla Krajowej Rady Narodowej i PKWN, proponując powołanie przez KRN Rządu Tymczasowego w Lublinie.

Dziś już łączą nas serdeczne stosunki z Czechosłowacją, Jugosławią, Bułgarią i innymi krajami, wyzwalającymi się spod jarzma hitlerowskiego. Uczucia sympatii dla Polski demokratycznej i jej rządu rosną w całym świecie, potwierdzając tezę, że rządy demokratyczne w Polsce są gwarancją pokoju i współpracy międzynarodowej.

DEMOKRACJA — OSTOJĄ ZJEDNOCZENIA NARODU

Niemniej głębokie doświadczenie przyniósł nam kończący się dziś rok w naszym wewnętrznym życiu społeczno-politycznym. Reakcja polska czyniła wszystko, aby rozbić i rozdzielić naród nawet w okresie jego krwawych, tragicznych zmagania z bestialskim najazdem hitlerowskim. Podobne wyczyny czyniło wstecznictwo i w innych krajach ujarzmionych przez hitleryzm, ponieważ łączyły je z hitleryzmem wspólne korzenie ideologiczne. Ale naród polski okazał się odporniejszy wobec zdradzieckich i rozłamowych tendencji reakcyjnych.

Reakcyjne próby wywołania wojny domowej, walk bratobójczych, terroru i sabotażu w stosunku do demokratycznych działaczy i organów państwowych, nie zdołały przybrać rozmiarów żądanych przez reakcję. Zbiry, kierowane przez NSZ i AK, pomagają wpraw-

dzie Niemcom dławić ruch partyzancki na terenach okupowanych, zaś na terenach wyzwolonych strzelają jeszcze z zasadzki do żołnierzy i milicjantów polskich, do oficerów Armii Czerwonej i do najofiarniejszych działaczy politycznych z obozu demokratycznego, ale działalność ta w masach społeczeństwa wywołuje tylko oburzenie i pogardę. Emigranci londyńscy sypią szczodrze złoto zagrabione z majątku narodowego Polski, aby wzmóc tę działalność, ale nie daje to istotnych wyników w sensie rozszczepienia narodu. Wprost przeciwnie, zjednoczenie społeczeństwa polskiego — bez względu na dzielące je niegdyś różnice polityczne — wokół programu i Manifestu PKWN osiągnęło taki poziom i wyraz, jakiego nie znało przedtem życie społeczno-polityczne naszego kraju.

Tylko dzięki temu zjednoczeniu narodu, PKWN zdołał w warunkach niewypowiedzianie trudnych i w tempie wprost niezwykłym uruchomić zdewastowany przemysł, przeprowadzić zbiory, zebrać kontyngenty, zorganizować zaopatrzenie Armii i ludności, uzupełnić liczebny stan wojska, utworzyć szpitale dla rannych żołnierzy, pomoc zdrowotną dla całej ludności, uruchomić komunikację, pocztę, prasę, szkolnictwo powszechne, średnie i wyższe, stworzyć warunki swobodnego życia organizacyjnego dla ruchu politycznego, zawodowego, spółdzielczego, kulturalnego, społecznego w najwyższym tego słowa znaczeniu. Tylko demokracja polska mogła dokonać tego cudu, tylko ona okazała się zdolną zjednoczyć naród w ofiarnej walce z najeźdźcą, tylko ona zdołała wzbudzić powszechny entuzjazm pracy nad odbudową ojczystego kraju, jego gospodarki i demokratycznych form władzy państwowej. Jest wiekopomną zasługą demokracji polskiej, że w ciągu zaledwie dwóch miesięcy zdołała przeprowadzić przewrót agrarny w Polsce, dać nareszcie chłopom ziemię obszarniczą i że potrafiła dokonać tego bez żadnych szczególnych wstrząśnięć i konfliktów, które zdawałoby się, są w takich przemianach społecznych nieuniknione. Na odwrót, reforma rolna wzmocniła i pogłębiła jedność narodu, podniosła aktywność mas ludowych i stała się dla nich niezłomnym dowodem, że hasła demokratyczne PKWN i program przezeń głoszony to nie gołosłowne frazesy i puste dźwięki, ale żywa rzeczywistość, rzetelna praca nad stworzeniem w Polsce sprawiedliwych i lepszych warunków dobrobytu społecznego.

Widowym wyrazem tej aktywności mas jest powstanie Związku Samopomocy Chłopskiej, jako potężnej organizacji, odzwierciedlającej dążenia do nowych dróg rozwoju rolnictwa, opartych o indywidualną gospodarke i spółdzielczość.

Tajemnica powodzenia demokracji polskiej leży w tym, że umiała ona wznieść się ponad powierzchowne spory i waśnie, tak

charakterystyczne w dawnym układzie stosunków politycznych, że potrafiła ona przekształcić dawną rywalizację partykularną w twórcze współdziałanie ze sobą wszystkich grup i stronnictw politycznych. Podstawą zjednoczenia narodu stało się rzeczywiste, szczere, ideowe zjednoczenie demokracji polskiej. Cztery główne ugrupowania polityczne, które przed rokiem zainicjowały powołanie do życia Krajowej Rady Narodowej i stanowią podstawę polityczną PKWN — umiały w procesie walki z okupantem i pracy państwowo-twórczej stworzyć zwartą, darzącą się wzajemnym zaufaniem, jednolitą programowo i współdziałającą ze sobą serdecznie koalicję, która jest pierwszym tego rodzaju przykładem wieloletniej historii polskiego życia społeczno-politycznego.

Osiągnięcia PKWN

Skoro już mówimy o wynikach pracy, to wydaje mi się celowym dać krótki przegląd osiągnięć dotychczasowych PKWN.

Aproprowizacja Kraju

PKWN rozpoczął swą działalność, nie mając do dyspozycji żadnych zapasów środków żywności, które zostały wywiezione lub zniszczone przez okupanta. Dla zorganizowania aprowizacji armij walczących oraz ludności cywilnej niezbędne było zorganizowanie systemu rzeczowych świadczeń wojennych. Dziś można stwierdzić, że zorganizowana — na podstawie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o rzeczowych świadczeniach wojennych — akcja zbiórkowa przebiega zadawalniająco, i jeżeli chodzi o zobowiązania wobec walczących armij — to są one do obecnej chwili niemal całkowicie wykonane.

Tak na przykład, jeżeli chodzi o zboże, zobowiązania wobec wojska wykonało całkowicie 19 powiatów, mięso — 30 powiatów, kartofle — 29 powiatów, siano — 24 powiaty, 10 powiatów wykonało całkowicie dostawę wszystkich przewidzianych dla wojska artykułów. Nazwy tych powiatów zasługują na wymienienie. Są to powiaty: Bialski, Lubartowski, Łukowski, Radzyński, Sandomierski, Krośniński, Mielecki, Tarnobrzski, Przeworski, Białostocki.

To, że potrafiliśmy zabezpieczyć w dużym stopniu aprowizację armij walczących, może być słusznie przedmiotem naszej dumy. Świadczy to jednocześnie o patriotycznej postawie włościanstwa polskiego. Równolegle ze świadczeniami dla armii szedł zbiór rzeczowych świadczeń wojennych dla potrzeb ludności cywilnej. Zbiór ten nie jest jeszcze zakończony, ale nie ulega wątpliwości, że plan w tej dziedzinie może być i zostanie wykonany w niedługim okresie

czasu. Postępujący zadowalniająco zbiór rzeczowych świadczeń wojennych pozwolił przystąpić do stopniowego rozwiązywania niezwykle trudnego i skomplikowanego zagadnienia aprowizacji ludności miejskiej. W miesiącu sierpniu i wrześniu, wobec niemal całkowitego braku zapasów — państwo nie mogło wziąć na siebie odpowiedzialności za wyżywienie ludności miejskiej. W październiku natomiast powstały już podstawy do stworzenia systemu kartkowego. System ten początkowo ogarnął tylko Lublin i niektóre większe ośrodki, jednakże w ciągu listopada i grudnia rozpowszechnił się stopniowo na inne miejscowości; tak, że obecnie można stwierdzić, iż ogólny plan zaopatrzenia kartkowego jest wykonany mniej więcej w sześćdziesięciu procentach.

Na przeszkodzie do zupełnego wykonania planu zaopatrzenia kartkowego stoją trudności transportowe i w szeregu miejscowości niesprawność i brak doświadczenia, a często i niedołęstwo aparatu rozdzielczego. Trudności mogą być i będą przezwyciężone. Wprowadzenie systemu kartkowego zahamowało wzrost cen rynkowych, a w wielu wypadkach doprowadziło do ich znacznej zniżki, umożliwiło zawarcie umów zbiorowych w szeregu gałęzi przemysłu, przyczyniło się do unormowania płac i stworzenia podstaw normalizacji życia gospodarczego i odbudowy gospodarki narodowej.

Przemysł

Odbudowa i uruchomienie przemysłu przebiegały w trudnych warunkach nie tylko ze względu na zniszczenie dokonane przez okupanta, ale również wskutek rozpadu aparatu przemysłowo-administracyjnego i odcięcia linią frontu wyzwolonych terenów od źródeł surowcowych i energetycznych. Osiągnięte w dziedzinie odbudowy i uruchomienia przemysłu rezultaty mogą być zilustrowane w następujący sposób.

Energetyka

Wyremontowano i uruchomiono cztery największe elektrownie okręgowe. W odbudowie znajdują się dalsze trzy większe elektrownie okręgowe. Przy odbudowie energetyki wypadło przezwyciężyć trudności wynikające z odcięcia sieci od macierzystych elektrowni, znajdujących się poza linią frontu. Trudność tę rozwiązano przez wybudowanie i wyremontowanie około 85-kilometrów sieci wysokiego napięcia i połączenie czterech okręgowych sieci energetycznych. Zakończa się prace nad zaopatrzeniem przemysłu na Pradze w prąd i nad dodatkowym zaopatrzeniem w energię elektryczną przemysłu białostockiego. Wielkiej pracy dokonano przy odbudowie gazociągów, zaopatrujących przedsiębiorstwa COP-u w gaz ziemny.

Przemysł naftowy

Dzięki przeprowadzonym pracom osiągnięto 75% produkcji przedwojennej. Pracuje już 1.144 szyby naftowe, 23 gazowe. Wydobycie produktów naftowych jest w stanie już w tej chwili pokryć potrzeby stosunkowo wcale niemałego taboru samochodowego, rolnictwa, przemysłu i częściowo armii. Wydobycie rośnie z dnia na dzień, dzięki prowadzonym pracom wiertniczym; w wierceniu znajduje się już ponad 40 szybów.

Hutnictwo i Przemysł metalowy

Uruchomiona została jedyna na wyzwolonych terenach huta i odlewnia stali oraz niemal wszystkie istniejące przedsiębiorstwa metalowe, które produkują maszyny i narzędzia rolnicze, sprzęt wojenny oraz wyroby metalowe szerokiego spożycia, jak: drut, łańcuchy, wagi itd.

Przemysł włókienniczy

Nie bacząc na wyjątkowo duże zniszczenie dokonane przez okupanta, dochodzące do 90%, uruchomiono szereg ośrodków produkcyjnych na terenie województwa białostockiego i rzeszowskiego. Produkcja na terenie województwa białostockiego w miesiącu styczniu 1945 r., aczkolwiek jeszcze mała i niedostateczna, przewyższy wielokrotnie produkcję z miesiąca października.

Przemysł spożywczy

Wszystkie pięć ocalałych cukrowni zostało uruchomionych. Poza tym została odbudowana jedna ze zniszczonych cukrowni. We wszystkich cukrowniach kampania jest obecnie w pełnym biegu. Przerobiły już ponad milion kwintali buraków i wykonały około 40% planu całej kampanii. Pracuje około stu gorzelni, pięć fabryk marmelady, drożdżownia, syropiarnia, 18 browarów, szereg krochmalni i olejarni. Podobne rezultaty odbudowy można by podać dla garbarni, przemysłu budowlanego, hut szklanych, przemysłu chemicznego i innych. Ogólna liczba osób zatrudnionych w wielkim i średnim przemyśle państwowym oraz prywatnym sięga osiemdziesięciu pięciu tysięcy osób. Te rezultaty w odbudowie przemysłu osiągnięto dzięki ofiarnej pracy robotników i inżynierów oraz pomocy i współdziałaniu związków zawodowych, które poprzez komitety fabryczne dokonały wielkiej pracy w zakresie ochrony mienia przemysłowego i uruchomienia przemysłu. Robotnicy często z narażeniem życia, pod ogniem nieprzyjacielskiej artylerii uruchomiali

fabryki i rozpoczynali pracę. Przykładem może być Praga i odbudowa gazociągu i rafinerii dokonana pod ostrzałem. Odbudowa została przeprowadzona nie tylko w przemyśle państwowym, ale i prywatnym. Potrafiono znaleźć formy włączenia przemysłu prywatnego do ogólnych zamierzeń gospodarczych z zachowaniem indywidualnej własności i godziwego zysku przedsiębiorców prywatnych.

Reforma rolna

Na podstawie dekretu PKWN o reformie rolnej, państwo przejęło tysiąc siedemset folwarków o obszarze ponad 320.000 hektarów łącznie. Z tej liczby rozparcelowano 1.270 folwarków o łącznym obszarze 216.000 hektarów. 290 folwarków nie mogło być rozparcelowanych, ponieważ znajdują się w pasie przyfrontowym; obszar ich wynosi przeszło 55.000 hektarów. Około 40.000 hektarów gruntu wyłączono spod parcelacji, przeznaczając je na szkoły rolnicze, zakłady doświadczalne, na cele budowlano-rolnicze, oświatowe itd.

Ziemią, z której żyło ok. tysiąc obszarników, obdzielono 101.230 rodzin chłopskich i fernalskich, z czego prawie połowę (48%) stanowią chłopi małorolni (od dwóch do 5 hektarów) i tyleż (48,5%) bezrolni, służba folwarczna i gospodarstwa karłowate (poniżej 2 hektarów). Skorzystało również z nadziału ziemi 3.800 gospodarstw średniorolnych. Ziemia każdego z wywłaszczonych dziedziców żywić będzie odtąd przeciętnie około stu rodzin chłopskich, to jest około pół tysiąca ludzi. Z górą 22.000 rodzin fernalskich, czyli około 100.000 osób, żyć i pracować będzie odtąd po raz pierwszy w życiu na swoim, a nie na pańskim gospodarstwie. W pięknych dworach pańskich uczyć się będą córki i synowie chłopscy, znajdzie się miejsce i na Domy Ludowe, spółdzielnie i organizacje wiejskie. Nie ma dwóch zdań, że będzie to potężnym bodźcem do szybkiego rozwoju i rozkwitu oświaty i kultury całej ludności wiejskiej. Takie są wyniki cyfrowe reformy rolnej na wyzwolonych terenach.

Komunikacja

Głównymi trudnościami, hamującymi prace gospodarcze PKWN, były i są trudności w dziedzinie komunikacji i transportu. Tłumaczą się one potrzebami i warunkami wojny oraz olbrzymim zniszczeniem, jakie pozostawił po sobie wróg w tej dziedzinie. Ale należy sobie również zdawać sprawę z kolosalnej pracy, jaka została dokonana w dziedzinie odbudowy kolejnictwa i komunikacji w okresie minionych pięciu miesięcy. Wystarczy tu wskazać choćby na to, że zniszczone w 100% tory i mosty kolejowe zostały odbudowane niemal całkowicie i że obok pracy dla potrzeb wojskowych, która oczy-

wiście pochłania lwią część wysiłku, zdołano uruchomić w granicach możliwości cywilny ruch pasażerski i towarowy, przewieziono łącznie w dziedzinie obsługi potrzeb ludności cywilnej 2 miliony pasażerów i 55 milionów tonno-kilometrów w ruchu towarowym. W olbrzymiej pracy obsługi i odbudowy kolejnictwa i komunikacji zatrudnionych jest 35 tysięcy pracowników.

Pocztą, telegraf i telefon

Stan zniszczenia sieci pocztowej był również dość duży, zaś w dziedzinie urządzeń stacyjnych, telefonicznych i telegraficznych wynosił 80⁰%. Trudności transportowe również najsilniej odbijają się na sprawności pracy tego właśnie działu. Mechaniczne środki przewozowe poczty zostały całkowicie zrabowane przez okupanta. W placówkach inwentarz biurowy i specjalny oraz rekwizyty zostały rozgrabione lub zniszczone prawie w 100⁰%. Mimo tak wielkich zniszczeń, już w miesiącu sierpniu pracowało na terenach wyzwolonych 296 placówek pocztowych, zatrudniających 2.300 pracowników.

W chwili obecnej istnieje 614 urzędów i agencji pocztowo-telegraficznych, uruchomiono 766 skrzynek pocztowych, liczba listonoszów wiejskich wynosi 353, obsługują oni 740 rejonów. Przewieziono w grudniu 862.415 listów, 942 paczki i 1.312.418 czasopism. W ciągu całego tego okresu nadano 23.139 depesz, przeprowadzono 72.246 rozmów telefonicznych międzymiastowych i 707.120 miejscowych. Liczba pracowników wynosi w tym dziale 3.840.

Budżet i finanse

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego obejmując władzę zapowiedział, że dążyć będzie do jak najszybszego osiągnięcia równowagi budżetowej oraz, że będzie prowadził taką politykę finansową, która zapobiegnie inflacji. Po upływie pięciu miesięcy stwierdzić należy, że te zapowiedzi zostały zrealizowane w poważnej mierze. Dla zorganizowania wpływów podatkowych odbudowano na terenach wyzwolonych administrację skarbową w postaci pięciu izb skarbowych oraz 52 urzędów skarbowych. Wpływy podatkowe z miesiąca na miesiąc stale wzrastają. Już obecnie wpływy z podatków łącznie z wpływami z monopolu pokrywają prawie 65% wydatków państwowych. Została zapoczątkowana reforma systemu podatkowego, która poza pewnymi uproszczeniami przyniosła dla dużej ilości płatników, opłacających podatek od płac i uposażeń, znaczne obniżenie skali podatkowej. Obciążone natomiast zostały silnie te grupy płatników, których dochody płyną ze źródeł spekulacyjnych. Gospodarka budżetowa jest prowadzona z zachowaniem przepisów prawa budżetowego i opiera się na miesięcznych preliminarzach bu-

dżetowych. Umożliwia to planowość i kontrolę w gospodarce finansowej i wyklucza elementy inflacji. Jeżeli okres dzisiejszy odbudowy państwa porównamy z podobnym okresem 1918 r. i lat następnych, kiedy inflacja marki polskiej postępowała niemal z godziny na godzinę, to musimy przyznać, że i w dziedzinie budżetu i finansów mamy poważne osiągnięcia.

Szkolnictwo

Jednym z naczelných obowiązków wobec narodu po przepe-
dzeniu wroga musiała być troska o to, by w jak najszerszym stopniu
zapewnić młodzieży polską naukę w polskiej szkole. Dzięki wyte-
żeniu wszystkich sił i ofiarnej pomocy nauczycielstwa osiągnięto,
że zajęcia szkolne mogły być podjęte na znacznej przestrzeni wy-
zwołonego kraju już w normalnym terminie — pierwszego września.

Powszechność nauczania, niestety, nie została jeszcze w całej
rozciągłości osiągnięta. Warunki wojenne, a zwłaszcza ewakuacja
ludności z pasa przyfrontowego, utrudniają pełną realizację tego
postulatu. Czynnych jest obecnie do 4.500 szkół powszechnych
z ilością uczniów i uczennic bez mała 700.000, pracuje w tych szko-
łach przeszło 12.000 nauczycieli. Szeroko rozwinęło się szkolnictwo
średnie, ogólnokształcące. Szkół średnich tego typu mamy obec-
nie 130. Liczą one blisko 30.000 uczniów i 1.500 nauczycieli. Również
pięknie rozwija się szkolnictwo zawodowe, zwłaszcza przemysłowo-
techniczne: mamy szkół przemysłowych i handlowych 77, szkół rol-
niczych 28, szkół dokształcających przemysłowych 28, dokształca-
jących rolniczych 81 i około 14.000 młodzieży kształcącej się w tych
szkołach.

W dziedzinie szkolnictwa wyższego poważnym osiągnięciem
jest założenie Uniwersytetu Państwowego imienia Curie Skłodowskiej
z wydziałem lekarskim, przyrodniczym i rolniczym, nadto reaktywo-
wanie Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego na Pra-
dze. W stadium organizacji znajduje się Zakład Weterynaryjny Uni-
wersytetu Warszawskiego, Wydział Farmaceutyczny i Politechnika
Warszawska z tymczasową siedzibą w Lublinie.

Takie są, przyznać należy, niemałe nasze osiągnięcia w dzie-
dzinie oświaty.

Praca, Opieka społeczna i Zdrowie

Wielkim sukcesem jest konsolidacja ruchu zawodowego robotni-
ków i pracowników umysłowych w ramach Komisji Centralnej Związków
Zawodowych. Przyczyni się to niewątpliwie do skutecznego
przebiegu akcji unormowania płac.

Resort Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia zdołał szybko uruchomić urzędy Inspekcji Pracy oraz Ubezpieczalnię Społeczną, których liczba na terenach wyzwolonych wzrosła do 8. Przywrócenie zlikwidowanego przez sanację samorządu w Ubezpieczalniach jest ręką lewą dalszego rozwoju tych instytucji dla dobra ubezpieczonych.

W zakresie opieki społecznej zadania są olbrzymie ze względu na ogromne zniszczenie kraju. Obok pomocy ewakuowanym z pasa przyfrontowego, która winna być wydatnie zwiększona, na czoło wysuwa się sprawa zaopatrzenia inwalidów oraz rodzin ofiar wojny. Utworzenie Centralnego Komitetu Opieki Społecznej pozwoli zmobilizować aktywność społeczeństwa i wzmocnić jego kontrolę na tym odcinku.

W zakresie ochrony zdrowia pewne postępy osiągnięto w odbudowie zrujnowanego szpitalnictwa i zorganizowaniu lecznictwa, lecz potrzeby na tym odcinku są jeszcze olbrzymie. Osiągnięto pewne sukcesy w walce z chorobami zakaźnymi i w tym celu powołano Nadzwyczajny Komisariat do Walki z Epidemiami.

Naród Polski chce Rządów Demokratycznych

Aczkolwiek krótki, bo pięciomiesięczny zaledwie, okres działalności PKWN utrwalił społeczeństwo polskie w przekonaniu, że obrana droga i kierunek odbudowy Polski odpowiada jego najżywniejszym interesom i potrzebom. Na tle konkretnych osiągnięć PKWN unaoczniała się z całą jaskrawością fikcja i szkodliwość tak zwanego „rządu emigracyjnego”. Nie w Londynie, lecz tu, w kraju, na wyzwolonej już części ziemi ojczyściej, naród chce mieć rząd rzeczywisty i prawdziwy, uznający jego wolę, a więc rząd demokratyczny. Demokratyczność rządu sprawdza się nie w obietnicach, nie w mniej lub więcej demagogicznych przemówieniach, nie w sztyl-dach partyjnych i głoślośnych deklaracjach, lecz w czynach, w praktycznej, rzeczywistej polityce, realnych zdobyczach nierozwalnej spójni, jaka łączy rząd z narodem. Miliony Polaków na wyzwolonej ziemi i pod okupacją czują, że zbliża się bój decydujący i ostateczny z odwiecznym naszym wrogiem, zaborczymi Niemcami, że wybije niedługo godzina wyzwolenia całego kraju, godzina wytęskniona w najgorętszych marzeniach w ciągu długich pięciu lat ponurej nocy okupacyjnej.

Milionowe rzesze czują najgłębiej, że tylko rząd, wyrastający z samego gąszczu mas ludowych, zdoła wykrzesać z narodu ofiarny zapal na miarę przeżywaną przez nas wielkiej chwili dziejowej. że tylko rząd Rzeczypospolitej, poparty przez wielkie rzesze chłopów, robotników i inteligencji polskiej, zdoła zmobilizować wszystkie siły

narodu, aby doprowadzić do zwycięskiego końca wielkie dzieło wyzwolenia Polski, że tylko rząd szczerze demokratyczny zapewni wielkość i potęgę Polski Odrodzonej.

Oto dlaczego ze wszystkich zakątków ziemi wyzwolonej, z leśnych podziemnych obozów partyzanckich i organizacji z terenów okupowanych, z różnorodnych zbiorowisk emigracji polskiej w krajach sprzymierzonych napływają od szeregu tygodni do Krajowej Rady Narodowej wezwania o utworzenie demokratycznego Rządu Narodowego na podstawie programu PKWN i jego dotychczasowego kierunku działań. Sądzę, że wezwania te są całkiem uzasadnione i że Wysoka Rada na dzisiejszym posiedzeniu winna im uczynić zadość, przyjmując odpowiednią ustawę, której projekt odczytam.

U S T A W A

z dnia 31 grudnia 1944 r.

o powołaniu Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej

Na podstawie artykułu 27 Ustawy z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania Rad Narodowych (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, Nr. 5, pozycja 22) postanawia się co następuje:

Art. 1

Krajowa Rada Narodowa, przychylając się do ogólnych żądań społeczeństwa polskiego, wyrażonych w masowych uchwałach, rezolucjach i wezwaniach organizacji społecznych, politycznych, zawodowych, zebrań fabrycznych, chłopskich, inteligenckich, młodzieżowych oraz zjazdów i kongresów: spółdzielczego, chłopskiego, związków zawodowych i poszczególnych partij politycznych—powołuje — w miejsce utworzonego ustawą z 21 lipca 1944 r. (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr 1, poz. 1) Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej, oparty o program działania, wyrażony w Manifeście Lipcowym Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Art. 2

Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej stanowią:

Prezes Rady Ministrów;

I Wiceprezes Rady Ministrów;

II Wiceprezes Rady Ministrów;

Minister Obrony Narodowej;

Minister Spraw Zagranicznych;

Minister Administracji Publicznej;

Minister Bezpieczeństwa Publicznego;

Minister Skarbu;

Minister Oświaty;

Minister Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia;
Minister Rolnictwa i Reform Rolnych;
Minister Komunikacji;
Minister Przemysłu;
Minister Aproprowizacji i Handlu;
Minister Poczt i Telegrafów;
Minister Sprawiedliwości;
Minister Kultury i Sztuki;
Minister Informacji i Propagandy.

Prezesa Rady Ministrów zamianuje Prezydent Krajowej Rady Narodowej w trybie ustalonym w art. 45 Konstytucji.

Art. 3

Prezes Rady Ministrów i Ministrowie składają na ręce Prezydenta Krajowej Rady Narodowej następujące ślubowanie:

„Ślubuję uroczyście, jako członek Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej, według najlepszego mego zrozumienia i zgodnie z sumieniem rzetelnie pracować dla dobra Narodu Polskiego, stać na straży jego praw demokratycznych i czynić wszystko w miarę swoich sił i uzdolnień dla umocnienia niepodległości i pomyślnego rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej”.

Art. 4

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Prezydium Krajowej Rady Narodowej.

Art. 5

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Układ polsko-radziecki o wieczystej przyjaźni i współpracy

Tekst układu

Prezydent Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, ożywieni niezłomną wolą do prowadzenia wspólnie wojny z najeźdźcami niemieckimi do całkowitego i ostatecznego zwycięstwa,

pragnąc utrwalić zasadniczy przełom w dziejach stosunków polsko-radzieckich na rzecz przyjaznej, sojuszniczej współpracy, jaka się ustaliła między Polską a ZSRR w toku wspólnej walki z imperializmem niemieckim,

w przeświadczeniu, że dalsze umocnienie dobrych stosunków sąsiedzkich między Polską a graniczącym z nią Związkiem Radzieckim odpowiada żywotnym interesom narodu polskiego i radzieckiego,

dążąc do poparcia po wojnie ze wszechmiar sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów —

— postanowili zawrzeć w tym celu niniejszy układ i wyznaczyli pełnomocników:

Prezydent Krajowej Rady Narodowej R. P. — Edwarda Osóbkę-Morawskiego, przewodniczącego Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych R. P.,

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Józefa Wisarionowicza Stalina, przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR,

którzy po wymianie pełnomocnictw uznanych za sporządzone w należytej formie i w zupełnym porządku, zgodzili się na następujące postanowienia:

Art. 1. Wysokie układające się strony będą wspólnie ze wszystkimi narodami zjednoczonymi prowadziły nadal walkę z Niemcami aż do ostatecznego zwycięstwa. W tej walce wysokie układające się strony zobowiązują się udzielać sobie wzajemnie pomocy wojennej i innej wszelkimi środkami, będącymi w ich rozporządzeniu.

Art. 2. Wysokie układające się strony w przeświadczeniu, że interesy bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju narodu polskiego

i radzieckiego wymagają zachowania i wzmocnienia stałej i niezachwianej przyjaźni w czasie wojny jak i po zakończeniu wojny, będą umacniały przyjazną współpracę między obydwojma krajami w myśl zasad wzajemnego poszanowania swej niezależności i suwerenności jak również nieingerowania w sprawy wewnętrzne drugiego państwa.

Art. 3. Wysokie układające się strony zobowiązują się również po zakończeniu obecnej wojny z Niemcami użyć wspólnie wszystkich środków będących w ich rozporządzeniu, aby usunąć wszelką groźbę ponownej agresji ze strony Niemiec, lub jakiegokolwiek innego państwa, które sprzymierzyłoby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiejkolwiek innej formie.

Dla osiągnięcia tego celu wysokie układające się strony będą uczestniczyły w duchu jak najbardziej szczerzej współpracy we wszystkich międzynarodowych poczynaniach, zmierzających do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodu i w pełni wniosą swój wkład do sprawy urzeczywistnienia tych wzniosłych celów.

Wysokie układające się strony będą realizowały niniejszy układ w myśl zasad międzynarodowych, w których ustaleniu uczestniczyły obie układające się strony.

Art. 4. Jeżeli jedna z wysokich układających się stron w okresie powojennym zostanie wciągnięta w działania wojenne przeciwko Niemcom, które by wznowiły swoją politykę agresji, albo przeciwko jakiegokolwiek innemu państwu, które w czasie wojny sprzymierzyłoby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiejkolwiek innej formie — druga wysoka układająca się strona bezzwłocznie udzieli układającej się stronie, wciągniętej w działania wojenne, wojennej oraz innej pomocy i poparcia wszystkimi środkami, będącymi w jej rozporządzeniu.

Art. 5. Wysokie układające się strony zobowiązują się nie zawierać bez wzajemnej zgody rozejmu lub pokoju ani z rządem hitlerowskim, ani z jakąkolwiek inną władzą w Niemczech, zagrażającą lub mogącą zagrozić niepodległości, całości terytorialnej lub bezpieczeństwu którejkolwiek z wysokich układających się stron.

Art. 6. Każda z wysokich układających się stron zobowiązuje się nie zawierać żadnego sojuszu i nie brać udziału w żadnej koalicji, skierowanej przeciwko drugiej wysokiej układającej się stronie.

Art. 7. Wysokie układające się strony będą współpracowały w duchu przyjaźni również po ukończeniu obecnej wojny w celu dalszego rozwoju i umocnienia ekonomicznej i kulturalnej więzi między obydwojma krajami i będą sobie pomagały nawzajem w odbudowie gospodarczej obu krajów.

Art. 8. Układ niniejszy wchodzi w życie z chwilą jego podpisania i podlega ratyfikacji w możliwie najkrótszym czasie.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Warszawie możliwie jak najrychlej. Układ niniejszy pozostaje w mocy w ciągu lat dwudziestu od chwili jego podpisania.

Jeżeli jedna z wysokich układających się stron przed upływem tego 20-letniego okresu nie złoży oświadczenia o chęci wypowiedzenia układu na 12 miesięcy przed upływem terminu, układ ten pozostanie w mocy na okres następnych pięciu lat, i tak za każdym razem, dopóki jedna z wysokich układających się stron nie złoży na dwanaście miesięcy przed upływem kolejnego 5-lecia oświadczenia na piśmie, uprzedzającego o swoim zamiarze wypowiedzenia układu.

W dowód czego pełnomocnicy podpisali układ niniejszy i opatrzyli go swoimi pieczęciami.

Sporządzono w Moskwie, dnia 21 kwietnia 1945 r. w dwóch egzemplarzach, każdy w języku polskim i rosyjskim, przy czym oba teksty posiadają jednakową moc.

Z upoważnienia Prezydenta
Krajowej Rady Narodowej R. P.

(—) E. Osóbka-Morawski

Z upoważnienia Prezydium Rady
Najwyższej ZSRR.

(—) J. Stalin

Przemówienie Prezydenta Bieruła

w pierwszym dniu Posiedzenia Krajowej Rady Narodowej
dnia 3 maja 1945 r.

Wysoka Rado!

Szanowni posłowie!

Obywatele!

Rozpoczynamy obrady Krajowej Rady Narodowej dziś w dniu 3 maja, aby w ten sposób uczcić po raz pierwszy w Polsce wolnej od okupanta rocznicę konstytucji z 1791 roku. Chcemy przez to podnieść nie tylko uroczysty charakter tej rocznicy, którą naród polski czci jako święto narodowe.

Chcemy podkreślić przez to również łączność naszych zadań ideowych z tradycją wysiłków, zamiarów i porywów, które ożywiały przed 150 laty serca i umysły naszych przodków, torujących drogę myśli postępowej i demokratycznej.

Uważamy się bowiem za właściwych i godnych spadkobierców tych właśnie prądów postępowych, którym hołdowali twórcy konstytucji 3-majowej.

Cóż bowiem było istotnym kierunkiem ich wysiłków wówczas, przed półtora stuleciem? Chodziło wówczas o to, aby położyć kres samowoli, wsteczniectwu, aby okiełzać reakcję szlachecką, która — zaślepiona w swym egoizmie stanowym — nie wahała się przed spychaniem kraju w przepaść zagłady i niewoli. A jakież jest kierunek naszych zadań i wysiłków dzisiejszych?

Nam także nie chodzi o nic innego, jak właśnie o to, aby uchronić Polskę wyzwoloną z jarzma niewoli hitlerowskiej przed zakusami reakcji sanacyjno-obszarniczej, która nie waha się pchać narodu własnego do zguby, byleby utrzymać swą władzę, swoje przywileje i swój stan posiadania. Mimo, że od okresu wydarzeń, których pamięć dzisiaj święcimy, upłynęło życie pięciu pokoleń, jesteśmy ciągle świadkami i uczestnikami starcia tych samych prądów ideologicznych, tych samych przeciwstawnych sobie sił i kierunków: postępu i wsteczniectwa, sprawy ogólnonarodowej i cia-

snego interesu wąskich klik społecznych, demokracji i faszyzmu. I inne jest dzisiaj tło społeczne walki, która się toczy, ale jej sens, jej kierunek jest ten sam, co i w okresie sejmu czteroletniego.

Wówczas ogólnym interesom narodu przeciwstawiała się klika magnatów szlacheckich, która za nic nie chciała się wyrzec starych przywilejów stanowych, monopolu władzy politycznej, utrzymania w zależności warstw mieszczańskich, traktowania chłopą jako niewolnika. Dzisiaj ogólnym interesom narodu przeciwstawiają się grupy reakcyjnych emigrantów, obszarników i faszystów, którzy nienawidzą reformy rolnej, boją się jak ognia samodzielności świata pracy i wojnę totalną prowadzą z demokracją.

Zmieniły się dziś całkowicie konkretne hasła i postulaty walki w porównaniu z tymi, które wysuwali twórcy konstytucji 3-majowej. Im chodziło zaledwie o polepszenie doli chłopą, znajdującego się w stanie poddaństwa i pełnej zależności prawnej, gospodarczej i politycznej. Nie mieli oni jeszcze dość śmiałości, aby domagać się traktowania chłopą i rzemieślnika miejskiego jako równoprawnych obywateli państwa.

My idziemy dziś już znacznie dalej i żądamy nie tylko równouprawnienia tych, na których społeczeństwo opiera swój byt gospodarczy, ale zapewniamy tym warstwom przodującą rolę w całości kształcie życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego. Pomiedzy nami i naszymi czcigodnymi poprzednikami z okresu sejmu czteroletniego leży burzliwy i pełen głębokich przekształceń społecznych, okres półtorawiekowego rozwoju.

Ale nawiązujemy z szacunkiem do tradycji naszych przodków — twórców konstytucji 3-ciomajowej — właśnie dlatego, że tak samo jak oni w ówczesnych stosunkach społecznych i my dziś pragniemy być i jesteśmy szermierzami i bojownikami postępu społecznego, pragniemy torować całemu narodowi, a nie tylko jednej jego szczupłej warstwie, drogę rozwoju, dobrobytu, wolności i niepodległości. Toteż z najgłębszą czcią dla wielkich naszych postępowych poprzedników sprzed 150 lat i z wiarą w słusność naszych dzisiejszych dążeń wołamy: niech żyje wielka rocznica konstytucji 3-majowej i niech żyje spadkobierczyni jej postępowych prądów i szlachetnych porywów — demokracja polska! (Burzliwe oklaski, orkiestra gra „Jeszcze Polska nie zginęła”).

Obywatele posłowie!

Zbieramy się po raz pierwszy w stolicy Polski — w Warszawie, w mieście męczeńskim, sponiewieranym i zdruzgotanym, jak żadne inne miasto polskie, a mimo to w mieście świętszym dla nas i droższym ponad wszystkie skarby świata, zbieramy się w chwili szczególnej i znamiennej, w chwili, gdy wypełniło się sprawiedliwe dzieło kary

i odwetu nad zbójcekim barbarzyńcą hitlerowskim, który jeszcze niedawno palił, niszczył i pastwił się zbrodniczo nad naszą Warszawą. Zbieramy się w chwili, gdy pod ciosami bohaterkiej Armii Czerwonej padł i kapitulował butny Berlin. (Burzliwe oklaski). Zbieramy się w chwili, kiedy przeklęty po tysiącokroć przez wszystkie narody Europy, nikczemny kat i degenerat Hitler, został w proch starty, (oklaski), a jego szajka zbójcka, której przewodniczył przez 12 lat, złorzecząc swemu fuehrerowi szuka w panicznym strachu ucieczki przed karzącym mieczem sprawiedliwości. W dniu dzisiejszym nad Berlinem, który jeszcze niedawno mienił się być stolicą świata, powiewają dumnie zwycięskie sztandary Armii Czerwonej (burzliwe oklaski) i nasze białe-czerwone sztandary Wojska Polskiego (wszyscy wstają).

W dniu dzisiejszym święcimy całkowite wyzwolenie ziem polskich. Możemy stwierdzić dziś już z całym spokojem i pewnością: wygraliśmy wojnę!

W tym radosnym dniu wyzwolenia, hołd najgłębszy składamy bojownikom o wolność i niepodległość, którzy ofiarą swej krwi i życia, męczeństwem w lochach gestapo i w obozach koncentracyjnych utorowali nam drogę ku wyzwoleniu. Na wieki czcić będziemy pamięć tych, którzy w pamiętnym wrześniu 1939 roku bronili honoru Polski w walce z barbarzyńskim najazdem, tych, którzy w ciemną noc niewoli hitlerowskiej ginęli na szubienicy lub od kul oprawców niemieckich w walce z okupantem, tych, którzy w bohaterkiej walce zadawali ciosy niemieckim katom, tych, co w tragicznym okresie od sierpnia do października 1944 r. ginęli w murach Warszawy w szlachetnym porywie młodzieńczym, niezależnie od występku awanturnictwa niektórych wodzirejów i wreszcie czcimy pamięć żołnierzy polskich i radzieckich, którzy obficie krwią swą zrosili ziemię polską.

Wygraliśmy tę wojnę wspólnie z narodami sprzymierzonymi, którym składamy w dniu naszego święta narodowego pozdrowienia i wyrazy najszczęśliwszej radości z odniesionego zwycięstwa (Oklaski).

Szczególnie gorące i serdeczne uczucia ślemy zaprzyjaźnionej i bohaterkiej Armii Czerwonej, która wyzwoliła Polskę z jarzma hitlerowskiego (oklaski) i Wielkiemu Wodzowi zwycięskiej Armii Czerwonej (okrzyki i oklaski, orkiestra gra hymn) Marszałkowi Stalinowi, który tak bardzo przyczynił się do odzyskania przez nas niepodległości i utrwalenia stosunków przyjaźni i wzajemnej pomocy między naszymi narodami.

Krajowej Radzie Narodowej będzie przedłożona do zatwierdzenia umowa o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską i ZSRR, umowa, która kładzie kres wszelkim

sporom i konfliktom i stanowi kamień węgielny nowych, dobrosąsiedzkich stosunków i wieczystej przyjaźni. Umowa ta wzmacniała i utrwała na zawsze więź, jaką wytworzyła między narodem polskim i narodem sowieckim wspólnie przelana krew na polu walki ze zbrojnym najeźdźcą hitlerowskim.

Odtąd żadne wrogie siły reakcyjne nie będą w stanie zakłócić przyjaźni z wielkim naszym sąsiadem wschodnim, przyjaźni, którą demokracja polska zdobyła i którą piastować będzie jako główny czynnik, zabezpieczający naród nasz przed groźbą nowej niemieckiej napaści i odwetu, jako czynnik zabezpieczający naszą niezawisłość i naszą pokojową twórczą pracę nad odbudową wielkości i rozkwitu Polski.

Otwierając dziś siódmą sesję Krajowej Rady Narodowej, mam zaszczyt powitać goszczących u nas po raz pierwszy przedstawicieli państw sojusznicznych, z którymi Polska nawiązała stosunki dyplomatyczne. Witam więc p. Ambasadora ZSRR Wiktora Lebiediewa (oklaski), posła Republiki Czechosłowackiej p. Józefa Heireta (oklaski) oraz przedstawiciela Francji ministra pełnomocnego p. Garreau (oklaski).

Szanowni posłowie!

Z wyrazem głębokiego smutku i czci pragnę złożyć hołd pamięci wielkiego męża, myśliciela i polityka, Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Franklina Delano Roosevelta. Śmierć jego w przededniu zwycięskiego zakończenia wojny z największym wrogiem ludzkości, barbarzyńskim hitleryzmem, była największą stratą, jaką w czasie tej wojny poniosły narody sprzymierzone. Naród polski z najgłębszą czcią będzie chować w pamięci imię wielkiego bojownika w walce z hitleryzmem, wielkiego szermierza idei postępu i demokracji — Franklina Roosevelta. Proponuję, aby Wysoka Rada uczciła pamięć jego minutą ciszy.

Przed przystąpieniem do porządku obrad proponuję, w uroczystym dniu naszego święta narodowego wręczyć odznaczenia, nadane uchwałą poprzedniej sesji Krajowej Rady Narodowej z dnia 2 stycznia rb. za wybitne zasługi na polu walki z okupantem hitlerowskim i przy pracy nad odbudową odradzającej się państwowości polskiej. Jest to pierwsza lista odznaczeń, obejmująca działaczy społecznych, politycznych i wojskowych z terenów wyzwolonych przed dniem 1 stycznia br. Nie wątpię, iż sesja obecnej Krajowej Rady Narodowej wyłoni komisję, która opracuje wnioski o nadaniu odznaczeń wszystkim pozostałym działaczom, zasłużonym w walce o zdobycie i utrwalenie naszej niepodległości.

Niech żyje całkowicie już wyzwolona i wolna, odrodzona, demokratyczna Polska! (Niemiłkające oklaski, hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”).

Exposé Premiera Osóbki-Morawskiego

na Posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej dnia 3 maja 1945 r.

Obywatele Posłowie!

Przeżywamy wielkie i historyczne chwile w życiu naszego narodu.

Cała prawie Polska wolna od najeźdźcy niemieckiego. Święcimy triumf sprawiedliwości nad barbarzyństwem niemieckim. Za cierpienie, niezłomną walkę i heroizm naszego narodu, za wierność Ojczyźnie, za morze łez i krwi, za miliony ofiar pomordowanych rodaków w obozach i więzieniach niemieckich, doczekaliśmy się wolności i niepodległości oraz satysfakcji rozgromienia największego wroga naszego narodu i wroga ludzkości — hitlerowskich Niemiec. Obok bohaterskiej, niezwyciężonej armii wyzwolicielki — Armii Czerwonej, doniosły udział w wyzwoleniu naszej Ojczyzny i w rozgromieniu armii hitlerowskich ma nasze dzielne, ofiarne Wojsko Polskie. Żołnierz Wojska Polskiego, wierny syn swego narodu, może z dumą powiedzieć o sobie, iż w dziele wielkiego zwycięstwa nad Niemcami, w dziele wyzwolenia Ojczyzny, w zdobyciu ziem niemieckich i w zdobyciu w dniu wczorajszym hitlerowskiej stolicy — Berlina — był i jego poważny wkład (oklaski), że na murach znienawidzonego Berlina zatknął on, obok sztandarów czerwonych, sztandary białoczerwone (oklaski), że za święte ruiny naszej stolicy Warszawy, zaniósł pomstę narodu polskiego do Berlina (oklaski).

Po wieczne czasy żyć będzie chwała bohaterskiej Armii Czerwonej i jej genialnego Marszałka Stalina, za wyzwolenie naszej Ojczyzny (niemiłkające oklaski). Na wieki pozostanie w naszych sercach cześć i miłość dla naszego Wojska Polskiego, za krew ofiarnie przelaną w walce o wyzwolenie Polski (oklaski). Bliższe i drogie są nam również ofiary naszego żołnierza polskiego, bijącego się dzielnie zdala od Ojczyzny za wyzwolenie innych narodów spod okupacji i ucisku hitlerowskiego (oklaski).

Nowa era

Wkroczyliśmy w nową erę naszych dziejów, kiedy żyć, pracować i budować będziemy w warunkach wolności, niepodległości i pokoju dla szczęścia naszego narodu, dla rozwoju i współpracy miłujących wolność narodów Europy i świata.

Barbarzyńca niemiecki mordował najdzielniejsze jednostki i warstwy narodu, burzył i grabił to, co najcenniejsze w naszej gospodarce i w naszej kulturze na ziemiach polskich. Na oczach Polaków dokonał się wstrząsający dramat narodu żydowskiego, zwożonego tu ze wszystkich zakątków Europy. Na naszej ziemi, w rozlicznie rozsianych

obozach śmierci mordowali zbrodniarze niemieccy miliony jeńców i obywateli sowieckich, francuskich, włoskich, belgijskich, holenderskich, jugosłowiańskich, greckich i innych. Na polskiej ziemi złowrogo dymiły piece Majdanka, Oświęcimia, zaczadzając atmosferę moralną, stępując wśród mniej odpornych wrażliwość na codzienne, brutalne deptanie zasad etyki i moralności ludzkiej.

• Teraz właśnie kiedy zerwaliśmy dzięki Armii Czerwonej kajdany niewoli, kiedy wyteżamy wszystkie siły dla odbudowy naszej państwowości, obnażyły się wszystkie rany naszego kraju i naszego narodu. Gdziekolwiek spojrzymy — wszędzie olbrzymie braki i спустoszenia, zdewastowane fabryki, zrabowane surowce, zniszczony lub rozgrabiony transport, zmniejszone pogłowie bydła i koni, obniżony do granic najniższych stan sanitarny i zdrowotny ludności, zlikwidowane uniwersytety, szkoły, biblioteki, teatry, muzea, zastraszaające obniżenie poziomu moralności i uczciwości wśród licznych warstw naszego społeczeństwa.

Demokracja polska ujęła ster władzy w swoje ręce w niezwykle trudnych warunkach. „Rządy” reakcyjnej emigracji londyńskiej pchały kraj ku nowej katastrofie, rozpętały zbrodnicze walki bratobójcze w kraju i kopały przepaść między Polską a Związkiem Radzieckim.

W tych warunkach tylko obóz szczerze demokratyczny, tylko partie zdolne do zaktywizowania wszystkich zdrowych sił w narodzie, tylko ludzie nieobarczeni odpowiedzialnością za dotychczasową katastrofalną politykę, mogą wyprowadzić kraj z tak trudnego położenia. W tych warunkach, które bez osłonek przedstawiamy narodowi, tylko wysiłek najszerszych mas ludowych, tylko wysiłek całego narodu może dźwignąć kraj do nowego twórczego życia.

Każdy uczciwy Polak musi wziąć na siebie odpowiedzialność i pomóc wysiłkowi Rządu w jego ciężkiej pracy nad odbudową Państwa. Kto chciał stanąć z nami do uczciwej pracy, tego powitaliśmy z całą życzliwością, a kto jeszcze zechce to uczynić, znajdzie z naszej strony gorące przyjęcie (oklaski).

Ale oskarżam z tego miejsca wszystkich, którzy kierując się sobokostwem i ciasnym egoizmem, sabotują odradzające się państwo dlatego tylko, że to nie oni stoją u steru rządu. Nie stać ich nawet, prócz oszczerstw i defetyzmu, na rzeczową i uczciwą krytykę. Bierność, cóż dopiero sabotaż, wobec odradzającego się w tych warunkach państwa, jest niewybaczalną zbrodnią.

Walka z warcholstwem

Demokracja polska ma dość sił na to, by karać i ukrócić samowolę wszelkiego rodzaju warcholów i sabotażystów oraz oduczyć pasożytnictwa spekulantów.

Twórcza praca w podźwignięciu z ruin naszego państwa przyciąga coraz liczniejsze rzesze obywateli. Wielu, wczoraj jeszcze otumanionych przez warcholów politycznych, przez sługusów reakcji, dziś staje do szeregu budowniczych państwa.

Cenimy każdego fachowego pracownika, który szczerze chce oddać swoje kwalifikacje w służbie odradzającego się państwa. Otworzymy szeroko wrota dla tych, co kiedyś za chlebem lub w wyniku zawieruchy wojennej znaleźli się daleko od Ojczyzny (oklaski). Kraj czeka na swych zdolnych inżynierów, uczonych, artystów, lekarzy, dzielnych oficerów, marynarzy, rzemieślników, robotników i rolników.

Samo życie, bieg wypadków odsłonił przed narodem całą nicość zbankrutowanej polityki sanacyjnej i reakcyjnych polityków londyńskich. Nie utrzymała się i nie sprawdziła ani jedna z tez politycznych reakcji. Po długiej nocy niewoli i okupacji naród był spragniony walki ze zniechęcającym okupantem niemieckim i serdecznej pracy dla odbudowy swego państwa. To też szybko ludzie uczciwi dostrzegli poślusze i szkodnictwo tych, co nawoływali do bojkotu pracy dla państwa, do bojkotu wojska polskiego, kontyngentów dla wojska i naszych miast.

Równocześnie dzięki słusznej linii politycznej obozu demokratycznego, zarówno na odcinku polityki zagranicznej jak i wewnętrznej, wzrastał szybko w narodzie autorytet Krajowej Rady Narodowej i Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (oklaski).

Nieraz składaliśmy dowody dobrej woli, wyciągając rękę do zgody. Wychodziliśmy z założenia, że kiedy przed narodem polskim stoją tak wielkie i ciężkie zadania, jak wyzwolenie kraju spod okupacji niemieckiej i odbudowa straszliwie zdewastowanego życia gospodarczego i kulturalnego, nie czas na rywalizacje partyjne, lecz skupić należy wszystkie siły demokratyczne, siły całego narodu w służbie wolności, niepodległości i odbudowy.

Na wyciągniętą przez nas rękę do zgody, odpowiadano bojkotem najżywotniejszych spraw państwowych, skrytobójczymi kulami zza węgła do żołnierzy, oficerów i przedstawicieli obozu demokratycznej Polski.

Rząd Tymczasowy nigdy nie odnosił się i nie odnosi wrogo do szeregowych członków AK i innych ugrupowań, którzy szczerze deklarowali się lub deklarują w pracy dla państwa (oklaski).

Wiemy, że wrogowie nasi obrali metodę maskowania się i wkładania do aparatu państwowego w celach dywersyjnych i sabotażowych, lecz potrafimy odróżnić ziarno od plew, dywersantów od ludzi dobrej woli. Nic jednak nie zdoła zmyć haniebnego faktu, że pewna część AK, zwłaszcza z grupy NSZ prowadzi zbrodniczą akcję już nie polityczną, a wręcz kryminalnego typu.

Bo jakże inaczej można nazwać mordowanie oficerów Wojska Polskiego?

Bo jakże inaczej nazwać mordowanie resztki ocalałych po potopie hitlerowskim Żydów?

Takie objawy zwyrodnienia i bandytyzmu będą przez nas tępię z całą bezwzględnością (oklaski niemilkące). Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo poprze całkowicie wysiłki Rządu w tym kierunku i wyrzuci poza nawias życia społecznego zwyrodniałców, którzy plamią imię Polaka i wciąż jeszcze spełniają służalczo haniebną rolę pacholków nazistowskiego rasizmu, gdy wali się w gruzy pod razami zwycięskiej demokracji zgnięły gmach hitleryzmu.

Zwycięstwo obozu demokratycznego w Polsce i jego myśli politycznej, znajduje wymowny wyraz nie tylko w kraju, nie tylko przez zwiększający się wpływ nasz na emigrację, ale również w postawie państw sojusznich. Rząd Tymczasowy uznany został przez Czechosłowację i Jugosławię, nawiązane zostały pierwsze nici współpracy z Włochami, Szwecją i innymi państwami (oklaski).

Konferencja Krymska

Konferencja Krymska kierowników wielkich mocarstw powzięła doniosłe uchwały, które zbiegają się i są do przyjęcia przez obóz demokratycznej Polski, zaś uchwała odnośnie wyłonienia w Polsce Rządu Jedności Narodowej, którego trzonem winien być Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej w Warszawie, odpowiada w swej istocie naszej postawie, jak również niewątpliwie pragnieniom przytłaczającej większości społeczeństwa polskiego, które zdecydowanie odwróciło się od garstki awanturników politycznych, mianujących się „rządem” polskim w Londynie (oklaski). Wszelkie inne rozwiązanie, o które ubiega się garstka polskich reakcjonistów, byłoby pogwałceniem naszej rzeczywistości i woli narodu, toteż nigdy nie uzyskałoby jego zgody. Rzeczywistości tej nie może ani zmienić, ani zasłonić przykry fakt niezaproszenia przedstawicieli Rządu Tymczasowego na konferencję w San Francisco, poświęconą sprawie ustanowienia systemu powojennego bezpieczeństwa świata. Polska przedstawia zbyt poważny czynnik materialny, ażeby mogła być pominięta, kiedy narody sprzymierzone mają decydować o pokoju i bezpieczeństwie Europy (oklaski).

Polska oraz ZSRR poniosły w tej wojnie największe ofiary. Polska wykazała dużo hartu, heroizmu i uporu w bezwzględnej walce z wrogiem, pomimo straszliwego terroru i ofiar. Polsce należy się godne miejsce w rodzinie narodów sprzymierzonych (oklaski).

Nieobecność Polski na konferencji w San Francisco jest zjawiskiem przemijającym, natomiast faktem o doniosłości historycznej i największym sukcesem Polski w dziedzinie polityki zagranicznej jest zawarcie układu przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojen-

nej między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. (niemiłkające oklaski).

Ten pakt gwarantuje nam spokój, niepodległość i siłę naszego państwa teraz i na przyszłość. Ten pakt i nowa polityka zagraniczna Polski torują drogę do tego, by Polska stała się w rzędzie pierwszych narodów Europy, a jednocześnie są olbrzymim wkładem w dzieło pokoju i bezpieczeństwa świata.

Pakt Polsko-Sowiecki będzie, jak sądzimy, podstawowym ogniwem całego łańcucha umów, które pragniemy zawrzeć z Czechosłowacją, Jugosławią, Francją i innymi państwami, umów, stanowiących skuteczne dopełnienie systemu bezpieczeństwa międzynarodowego, którego doniosłość całkowicie doceniamy. Nie trzeba chyba dodawać, że pragniemy jak najserdeczniejszych stosunków z wielkimi narodami Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Nie dziw więc, że naród polski powitał podpisanie tego paktu z niezwykłym entuzjazmem. Po gorzkich i bolesnych doświadczeniach ostatnich wojen widzi w nich bowiem najlepszą rękojmię trwałego pokoju, a więc i rozkwitu gospodarczego i kulturalnego. Toteż milionowe rzesze narodu zwały się dookoła Rządu Tymczasowego, darząc go całkowitym zaufaniem i poparciem, o czym świadczą wymownie niezwykle imponujące manifestacje w dniu 1 i 3 maja (oklaski).

Przechodzę teraz do naszych osiągnięć na odcinku wojskowym.

Wojsko Polskie

przedstawia już dwie potężne armie, wspaniałe uzbrojone, mające wiele jednostek pancernych, oraz poważne lotnictwo. Braki w korpusie oficerskim wywołane wymordowaniem masy oficerów polskich w Katyniu i innych obozach niemieckich, przebywaniem dużej ilości oficerów na emigracji i uchylaniem się pewnej ilości oficerów reakcjonistów spod znaku NSZ i AK, od służby wojskowej — wypełniamy forsownym szkoleniem nowych kadr oficerskich. Bez przerwy szkoli oficerów dla odrodzonego Wojska Polskiego ponad 10 szkół oficerskich.

Rozbudowujemy coraz bardziej własne już zaopatrzenie naszej armii, zwłaszcza w takie materiały, jak mundury, obuwie itp. Mamy plany uruchomienia własnego przemysłu wojennego i możliwej jego rozbudowy na miarę wielkiego i silnego państwa, jakim Polska będzie po tej wojnie.

Odrodzone Wojsko Polskie, choć młode jeszcze i niedostatecznie czasami przeszkolone, dotrzymuje kroku doborowym wojskom Armii Czerwonej zwłaszcza, że jest doskonale zaopatrzone w nowoczesną broń, a o jego bitności decyduje głęboka ideowość, gorąca miłość Ojczyzny i pragnienie bezlitosnej walki z wrogiem.

Wojsko Polskie otrzymało już niejednokrotnie z ust najbardziej miarodajnych znawców wojskowych a przede wszystkim z ust Marszałka Stalina ocenę bitnego, wartościowego i mającego wspierać przyszłość przed sobą, wojska (oklaski).

Mówiąc o Wojsku Polskim, ani na chwilę nie zapominamy o naszych dzielnych i bohaterskich żołnierzach i oficerach, walczących z Niemcami na innych frontach. Wiemy, że wbrew zbrodnicy intencjom Andersów i innych reakcyjnych generałów krew swą przelewają za wspólną sprawę, toteż nie wątpimy, że znajdą drogę do serca narodu, drogę powrotu do kraju (oklaski).

O administracji

Dążymy przede wszystkim do podniesienia poziomu kwalifikacji naszych starostów, naszych prezydentów miasta i burmistrzów oraz całego aparatu administracyjnego. Wojewoda musi być pełnoprawnym i faktycznym gospodarzem swego województwa, starosta swego powiatu, prezydent i burmistrz swego miasta.

Wzmacniając władzę kierowników naszej administracji i naszego samorządu, Rady Narodowe Wojewódzkie, Powiatowe, Miejskie i Gminne mają być tym czynnikiem, który wniesie inicjatywę i demokratycznego ducha do pracy naszej administracji. Nie wszystkie Rady Narodowe ukonstytuowane są prawidłowo, nie wszystkie rozumieją stojące przed nimi zadania. Dołożymy jednak starań, aby prace Rad Narodowych dały maksimum wysiłku samego społeczeństwa w dziele odbudowy życia państwowego, zaspokojenia potrzeb społeczeństwa i odbudowy kraju.

Poważną bolączką naszego samorządu terytorialnego jest kwestia własnych finansów. Zasadniczo samorząd powinien oprzeć swoją gospodarkę budżetową na własnych dochodach. Tylko w wyjątkowych wypadkach może samorząd zwracać się do Skarbu Państwa o pomoc i subwencję.

Trzeba wyteżonej pracy

W obecnym okresie, na czoło naszych zagadnień państwowych wysuwają się zagadnienia gospodarcze. Cała Polska wyzwolona, mamy demokratyczny Rząd i siłę zbrojną, przeprowadziliśmy i przeprowadzamy wielkie i zbawienne dla narodu reformy społeczne. Mamy wspierające perspektywy gospodarczego, politycznego i kulturalnego rozwoju. Zawarliśmy układ przyjaźni i współpracy z naszym wielkim sąsiadem na wschodzie, możemy z ufnością i wiarą patrzeć w jasne i szczęśliwe jutro Polski.

Czego nam brak, aby to jasne i szczęśliwe jutro Polski osiągnąć?

Trzeba nam zdobyczy i sukcesów gospodarczych. A dla osiągnięcia tych zdobyczy i sukcesów gospodarczych trzeba nam wyteżonej pracy.

Polska w nowych granicach stała się państwem wysoko uprzemysłowionym. Kopalnie i Huty Śląska, przemysł włókienniczy Łodzi, szeroko rozwinięty przemysł budowlany dość rozwinięty i mający perspektywy rozwoju, skórzaný, spożywczy i inne, mogą dostarczyć milionom rąk roboczych pracy, całemu narodowi wiele bogactw przemysłowych i jeszcze sporo towarów na eksport. Otwierają się dla nas zwłaszcza wielkie i korzystne warunki współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim, a także i z innymi państwami. Potrzebujemy rudy żelaznej, bawełny, samochodów. Możemy w zamian ofiarować węgiel, gotowe wyroby włókiennicze z przerobionych surowców importowych i inne artykuły. Niezbędne surowce posiadamy lub otrzymujemy z importu.

Żeby rozwinąć i podnieść wydajność naszego przemysłu, trzeba nam dysponować transportem i żywnością dla pracujących.

Otrzymaliśmy pomoc siewną ze Związku Radzieckiego, pomaga nam wojsko w akcji siewnej. Rząd robi wszystko, aby pomóc rolnikom w obsianiu pól. Żeby jednak akcja siewna została w całości przeprowadzona, — trzeba wysunąć ją jako najważniejsze i najpilniejsze zadanie. Nie obsiejemy — nie będziemy mieli poddostatkim żywności na rok bieżący i przyszły.

Zagadnienie transportu

Wydaje mi się, że perspektywy aprowizacyjne nie są złe, jeżeli się zważy, że kończy się wojna na bezpośrednio nas dotyczących terenach. Poza tym, w czasie wojny i okupacji społeczeństwo przywykło żyć niezwykle skromnie. Dziś trudności aprowizacyjne naszych miast wypływają nie tylko z braku podstawowych artykułów żywnościowych (jak mięso i tłuszcz), ale w dużej mierze z braków środków transportowych i niedość sprawnie działającego aparatu aprowizacyjno-rozdzielczego. Trudności transportowe częściowo są pokonane. Już znacznie swobodniej możemy obecnie dysponować transportem kolejowym. Do tego celu powiększamy też nasz transport samochodowy. Nasz aparat aprowizacyjno-rozdzielczy jest jeszcze mało sprawny, a poszczególne jego gałęzie nie zsynchronizowały się w pracy. Wysiłek nasz, połączony z współdziałaniem zainteresowanych i współdzielczością, rokuje nam pomyślne rozwiązanie zagadnienia.

W celu uregulowania rynku pracy, zostaną stworzone państwowe urzędy zatrudnienia. Zagadnienie pracy regulujemy i regulować będziemy w dalszym ciągu przez zawieranie umów zbiorowych i usprawienie aprowizacji dla pracujących. Myślimy o powołaniu funduszu wczasów robotniczych. Prowadzimy częściową akcję likwidacji nędzy mieszkaniowej wśród robotników, przeznaczając znaczną ilość mieszkań poniemieckich i zdrajców narodu na ten cel. Przygotowują się dekrety o rozszerzeniu i pogłębieniu ubezpieczeń społecznych.

Wielkie są potrzeby kraju w dziedzinie opieki społecznej. Prowadzimy akcję opieki społecznej w własnym zakresie jak i poprzez różnego rodzaju zakłady charytatywne.

Zwracamy szczególną uwagę na opiekę nad inwalidami wojennymi, ofiarami wojny.

Gospodarka skarbowa

Gospodarka na odcinku skarbowym idzie w kierunkach oszczędności, niedopuszczenia do inflacji, uzdrowienia i uproszczenia systemu podatkowego i wzrostu dochodów skarbowych. Gospodarka budżetowa nie została jeszcze zrównoważona, a to z następujących względów: nieopanowanie jeszcze wszystkich źródeł podatkowych, stosunkowo dużych wydatków na wojsko, przejściowego okresu deficytu w niektórych gałęziach przemysłu i t. p.

Budżet nasz jest wybitnie inwestycyjny. Na przykład w miesiącu kwietniu państwowe wydatki bieżące wzrosły w stosunku do marca o 130 proc., natomiast wydatki inwestycyjne o 360 proc. Dotychczasowe budżetowanie odbywa się systemem jednomiesięcznym. Obecnie przechodzimy na system budżetów kwartalnych.

Mimo dużych trudności budżetowych, dość szeroko uwzględnione są wydatki społeczno-oświatowe. Np. budżet Ministerstwa Oświaty w kwietniu wzrósł w stosunku do marca czterokrotnie, budżet Ministerstwa Kultury i Sztuki dwa i półkrotnie. Poważnie wzrastają też wydatki na opiekę społeczną.

Reforma systemu podatkowego idzie w kierunku zmniejszenia ilości podatków i oparcia dochodów na kilku podstawowych podatkach. Wprowadziliśmy specjalny podatek od wzbogacenia wojennego (okłaski) przeprowadziliśmy ujednolicenie waluty przez wycofanie z obiegu czterech różnych walut i wprowadzenie jednej — waluty złotowej.

W pracach nowego Ministerstwa Odbudowy Kraju na pierwszy plan wysuwa się odbudowa stolicy — Warszawy.

Reforma rolna i akcja siewna

W pracach Ministerstwa Rolnictwa na pierwszy plan wysuwają się: Reforma Rolna i akcja siewna. Akcja parcelacyjna idzie szybko naprzód. Większość województw zakończyła już parcelację. Jeżeli idzie o akcję siewną, to największe potrzeby wykazują te tereny, gdzie ustalił się przejściowo front w przerwie między letnią ofensywą 1944 a zimową 1945 roku.

Z innych prac w dziedzinie rolnictwa należy podnieść rozwój szkolnictwa rolniczego i spółdzielczości rolniczej, do czego w dużym stopniu przyczyniła się reforma rolna. Świadczenia rzeczowe wpływają w stopniu zadawalającym. Brakiem w tej dziedzinie była kwestia niepunktualnej zapłaty za dostarczone świadczenia, ale było to głównie z przyczyny niedomagania aparatu dla zbiórki świadczeń.

Nastąpiło również zahamowanie wypłat premiiowych dla oddawców świadczeń, w postaci przydziałów towarów przemysłowych po twardych cenach państwowych. Mogę jednak zapewnić rolników, że towary te lub inne równej wartości otrzymają (oklaski).

W dziedzinie oświaty — spustoszenia i zniszczenia, dokonane przez okupanta są wyjątkowo ciężkie. Urządzenia szkolne, pracownice i pomoce naukowe zostały w 90 proc. zniszczone lub wywiezione. Ogromne straty poniosło nauczycielstwo. Zadaniem Rządu w tej dziedzinie było w pierwszym rządzie zorganizowanie tego, co ocalało, powołanie do życia szkół na starych podstawach.

O szkołę demokratyczną

Cała Polska objęta została siecią administracji szkolnej; zorganizowane 11 kuratoriów i inspektoraty szkolne powołują do życia szkoły także na niedawno wyzwolonych ziemiach zachodnich. Ministerstwo Oświaty opracowuje następny etap, którym będzie zasadnicza reforma ustroju szkolnego. Nowy ustrój szkolny winien zrealizować postulat demokratycznej szkoły polskiej (oklaski), udostępnić naukę na wszystkich szczeblach masom ludowym, robotnikom, chłopom, inteligencji pracującej. Nowy ustrój szkolny znieść musi sztuczne przegrody, odcinające chłopom i robotnikom dostęp do szkół średnich i wyższych. (oklaski).

Akcja pomocy i opieki nad młodzieżą, stypendia, bursy winny doprowadzić już w krótkim czasie do zasilenia szeregów inteligencji masowym dopływem elementu robotniczego i chłopskiego. (oklaski). Szkoła musi być zreformowana nie tylko pod względem ustrojowym, musi zapanować w niej nowy duch, zgodny z demokratycznymi ideałami (oklaski). Szkoła polska musi być wolną od faszystowskiej ideologii (oklaski), którą zaszczerpiał gorliwie reżim przedwrześniowy. Toteż w tempie przyspieszonym przygotowywane są nowe programy i podręczniki, nad którymi pracują najwybitniejsi specjaliści. Dążymy do tego, aby w wyzwolonej Polsce szkoła nowa w treści i formie wychowywała w duchu demokratycznym zastępy przyszłych budowniczych kraju. (oklaski).

Dużą uwagę przykładą Rząd do sprawy szkół wyższych i nauki. Odzyskanie prastarych ziem polskich na zachodzie nakłada na Rząd obowiązek przywrócenia ich kulturze polskiej, wypłenicia śladów wielowiekowej germanizacji. Zadanie to będzie spełniać m.in. sieć szkół wyższych, które obejmą również ziemie odzyskane.

Realizując hasło nauki i badań naukowych, czyniąc wysiłki w kierunku zapewnienia wszystkim pracownikom nauki warunków umożliwiających im pracę, Rząd będzie zarazem konsekwentnie dążyć do demokratyzacji szkół wyższych, do udostępnienia ich wszyst-

kim warstwom społeczeństwa. Szkoły wyższe nie mogą pozostać oderwane od naszej społecznej rzeczywistości, muszą zaspakajać potrzeby odbudowującego się kraju (oklaski).

Przedmiotem ciągłej troski Rządu jest sprawa położenia materialnego nauczycieli. Do poprawy położenia nauczycieli zmierza uchwalony przez Komitet Ekonomiczny przy Radzie Ministrów projekt dekretu o zaszeregowaniu nauczycieli. Projekt ten naprawia głównie krzywdy, jakie wyrządziła nauczycielom ustawa sanacyjna. Opracowany jest projekt dekretu o weryfikacji pracy nauczycielskiej w okresie okupacji. Aby już obecnie przyjść z pomocą pracującym ofiarnie rzeszom nauczycielskim, potrzebne jest współdziałanie społeczeństwa, a przede wszystkim Rad Narodowych, gminnych, powiatowych, miejskich i wojewódzkich. Na te organy samorządu winna spaść część troski o losy szkoły i nauczycieli.

Wysiłek Rządu, całego społeczeństwa, pójdzie po linii podniesienia społecznej pozycji nauczyciela. Dużą rolę w tych wysiłkach Rządu odegrać winien zorganizowany zawodowy ruch nauczycielski.

Szkolnictwo zawodowe, ze względu na swoje znaczenie przy odbudowie kraju, ulega gruntownej reformie i upowszechnieniu. Z ważniejszych reform Ministerstwo Oświaty opracowało projekty, mające przyspieszyć szkolenie kadr oraz ułatwić dostęp do szkół wyższych tej młodzieży, która nie zdołała osiągnąć pełnego średniego wykształcenia. Synowie robotników i chłopów, którzy nie mogli sobie pozwolić na ukończenie liceum, jeśli wykazą się zdolnością, minimalnym przygotowaniem i zapalem do pracy, otrzymają możliwość ukończenia Politechniki i Uniwersytetów.

Naszemu biuru kontroli państwowej stawiamy zadanie wzmożenia kontroli i walki z łapownictwem, spekulacją i wszelkiego rodzaju nieuczciwością (oklaski), zakorzenionymi w czasie okupacji niemieckiej i jeszcze dość szeroko rozpowszechnionymi w naszym życiu publicznym. Będziemy karać i tępić z całą surowością spekulacje mieszkaniowe, t. zw. popularnie „szabrownictwo”, którego się dopuszczają niektóre elementy pod pozorem pracy na terenach zachodnich. Wzywamy całe społeczeństwo do współdziałania z Rządem i Biurem Kontroli, do tępienia wszelkiego rodzaju nadużyć materialnych i prawnych, które chcemy z naszego życia wypalić gorącym żelazem i uczynimy to przy pomocy społeczeństwa (oklaski).

Jedność działania koalicji rządowej

Na wszystkich odcinkach życia społecznego i politycznego daje się zauważyć coraz większe ożywienie i aktywność. Odrodzone i okrzepłe w walce wyzwolenczej partii polityczne, realizują jedność działania koalicji rządowej zachowując swe odrębne oblicze polityczne i ideologię. Harmonijna współpraca stronnictw koalicyjnych rea-

lizuje najlepiej jedność narodu w służbie odrodzonej, demokratycznej państwowości polskiej, nie hamując rozwoju poszczególnych partij, których szeregi rosną z dnia na dzień.

Na Zachód

Chciałbym pod koniec wspomnieć o wielkim zagadnieniu zaludnienia ziem zachodnich. Tym zagadnieniem powinno się zająć obok Rządu i jego organów całe społeczeństwo. Problem to niezwykle poważny. Niemcy z naszych ziem zachodnich poważną ilość ludności polskiej wysiedlili lub wprost wytepiili. Przede wszystkim kierujemy tam naszych repatriantów z Ukrainy, Białorusi i Litwy. Tam też głównie skierowana zostanie droga repatriacji ludność polska z innych terenów Z.S.R.R. Ale poza tym jeszcze poważna liczba ludności winna wyjechać z województw centralnych, z ich przebudowanych miast, ludność bezrolna i zbędna na wsi z tychże województw.

Tak jak kiedyś nasza I Armia rzuciła jako główne hasło „Na Zachód”, tak teraz my rzucamy to hasło naszemu narodowi. „Na Zachód”, pójdziemy „na Zachód”, na prastare polskie ziemie, skąd odepchnęła nas kiedyś wraża siła germańska w swym pochodzeniu na Wschód. Tam, na prastarych ziemiach słowiańskich, gdzie spoczywają święte kości naszych ojców, dziadów i pradziadów przypomnimy sobie wspaniałą naszą historię, kiedy prusak składał Rzeczypospolitej „Hołd Pruski”.

Tam, na zachodzie, na Nissie, na Odrze i na szerokich brzegach Bałtyku zbudujemy granitowy wał polski, przeciwko zaborcy niemieckiemu, któremu już nigdy więcej nie pozwolimy deptać naszej świętej ziemi (oklaski).

Poślijmy na zachód najdzielniejszych administratorów, najpracowitszych rolników, najlepszych fachowców w dziedzinie przemysłu, najdzielniejszych naszych marynarzy i żołnierzy, najbardziej ideowych nauczycieli i wychowawców, którzy zaniosą tam i ugruntuja na wieki polskie granice, polskie prawo, polską gospodarkę i polską kulturę.

I znowu powtórzę nasze najgorętsze życzenie. Tym życzeniem jest jeszcze pilniejsze zrealizowanie hasła o jedności narodu, by w zgodzie i jedności w tym historycznym dla nas momencie stanąć na wysokości zadania i odbudować Polskę naprawdę wielką, silną demokratyczną i niepodległą (burzliwe oklaski).

Utworzenie Rządu Jedności Narodowej

Komisarz Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego — Mołotow, Ambasador Wielkiej Brytanii, sir Archibald Kerr i Ambasador Stanów Zjednoczonych, Harriman, upoważnieni przez Konferencję Krymską trzech sprzymierzonych mocarstw, przeprowadzili szereg rozmów z członkami Polskiego Rządu Tymczasowego i innymi działaczami demokratycznymi z Polski i z zagranicy w sprawie reorganizacji Tymczasowego Rządu Polskiego na szerszej demokratycznej podstawie z udziałem działaczy demokratycznych z samej Polski i Polaków z zagranicy oraz w sprawie utworzenia Polskiego Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej.

Uzgodniono, że dla powyższych konsultacji, przewidzianych w umowie krymskiej w sprawie Polski, powinny być zaproszone następujące osoby:

1) Przedstawiciele Polskiego Rządu Tymczasowego; według informacji nadeszłych z Warszawy, przedstawicielami Polskiego Rządu Tymczasowego będą — Bolesław Bierut, Edward Osóbka-Morawski, Władysław Kowalski i Władysław Gomułka.

2) Działacze demokratyczni z Polski: Wincenty Witos, Zygmunt Żuławski, Stanisław Kutrzeba, Adam Krzyżanowski i Henryk Kołodziejski.

3) Działacze demokratyczni z zagranicy: Stanisław Mikołajczyk, Jan Stańczyk i Julian Zakowski.

Wszystkie wymienione osoby zostały zaproszone do Moskwy na dzień 15 czerwca.



Przedstawiciele Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej w osobach: Prezydenta Bolesława Bieruta, zastępcy prezydenta Władysława Kowalskiego, Premiera Edwarda Osóbki-Morawskiego, wice-premiera Władysława Gomułki — demokratyczni działacze z kraju: dr Władysław Kiernik (przybyły zamiast chorego Wincentego Witosa), dr Henryk Kołodziejski, prof. dr Adam Krzyżanowski, prof. Stanisław Kutrzeba i Zygmunt Żuławski oraz polscy działacze demokratyczni z zagranicy w osobach Stanisława Mikołajczyka, Antoniego Koło-

dzieja (przybyłego zamiast inż. Juliana Żakowskiego) i Jana Stańczyka — przybyli do Moskwy na zaproszenie Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotowa, Ambasadora Wielkiej Brytanii Kerra i Ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Harrimana.

Przedstawiciele Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej oraz demokratyczni działacze z Polski i zagranicy w przekonaniu, że poczucie godności narodowej i suwerenności Państwa Polskiego wymaga, aby sprawy polskie były decydowane przez samych Polaków, osiągnęli pełne porozumienie w sprawie reorganizacji Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej.

Porozumienie to wyraża się w zgodnie przyjętych uchwałach w sprawie:

a) zaproszenia do Prezydium Krajowej Rady Narodowej Wincentego Witosa z kraju i Stanisława Grabskiego z zagranicy:

b) przyjęcia w skład Tymczasowego Polskiego Rządu Jedności Narodowej Władysława Kiernika i Czesława Wycecha z kraju oraz Stanisława Mikołajczyka, Jana Stańczyka i Mieczysława Thuguta z zagranicy;

c) pełny skład Tymczasowego Polskiego Rządu Jedności Narodowej zostanie ogłoszony w najbliższych dniach w Warszawie.

Równocześnie postanowiono przyciągnąć do pracy państwowej szereg demokratycznych działaczy polskich, przebywających dotychczas za granicą, w tej liczbie Popiela, prezesa Stronnictwa Pracy oraz Kołodzieja i Żakowskiego.

Prezydent Bierut zobowiązał się zawiadomić o powziętych uchwałach komisję powołaną do życia na konferencji krymskiej, a składającą się z: Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotowa, Ambasadora Wielkiej Brytanii Kerra i Ambasadora Stanów Zjednoczonych Harrimana.

W dniu 28 czerwca 1945 r. w godzinach rannych odbyło się posiedzenie Rady Ministrów Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej, na którym Prezes Rady Ministrów, ob. Edward Osóbka-Morawski, poinformował członków Rządu o przebiegu rozmów moskiewskich i o porozumieniu w sprawie utworzenia Rządu Jedności Narodowej.

W myśl porozumienia, zawartego w Moskwie, Rząd Tymczasowy R. P. jednomyślnie postanowił zgłosić swoją dymisję, celem umożliwienia stworzenia nowego Gabinetu.

W południe Prezydent Krajowej Rady Narodowej, ob. Bierut przyjął premiera Osóbkę-Morawskiego, który zgłosił na jego ręce dymisję Gabinetu. Prezydent Krajowej Rady Narodowej dymisję przy-

jął i powierzył sformowanie Gabinetu ob. Edwardowi Osóbce-Morawskiemu.

O godzinie 16-ej ob. Edward Osóbka-Morawski przedstawił Prezydentowi Krajowej Rady Narodowej skład Rządu Jedności Narodowej.

Na zasadzie artykułu 45 Konstytucji, Prezydent Krajowej Rady Narodowej zamianował Rząd Jedności Narodowej w następującym składzie:

Premier — ob. Edward Osóbka-Morawski,
Wicepremier — ob. Władysław Gomułka,
Wicepremier i Min. Rolnictwa — ob. St. Mikołajczyk,
Minister Obrony Narodowej — Marsz. Michał Żymierski,
Minister Spraw Zagranicznych — ob. Wincenty Rzymowski,
Min. Adm. Publicznej — ob. dr Władysław Kiernik,
Minister Bezp. Publicznego — ob. Stanisław Radkiewicz,
Minister Skarbu — ob. Konstanty Dąbrowski,
Minister Przemysłu — ob. Hilary Minc,
Minister Komunikacji — ob. inż. Jan Rabanowski,
Minister Pocht i Telegrafów — ob. Mieczysław Thugutt,
Minister Żeglugi i Handlu Zagr. — ob. dr S. Jędrychowski,
Minister Zdrowia — ob. dr Franciszek Litwin,
Minister Lasów — ob. Stanisław Tkaczow,
Minister Pracy i Opieki Społecznej — ob. Jan Stańczyk,
Minister Oświaty — ob. Czesław Wycech,
Minister Kultury i Sztuki — ob. Władysław Kowalski,
Minister Sprawiedliwości — ob. Henryk Świątkowski,
Minister Odbudowy Kraju — ob. prof. Michał Kaczorowski,
Minister Inf. i Propagandy — ob. Stefan Matuszewski,
Minister Apropowizacji i Handlu — ob. dr Jerzy Sztachelski.

Przemówienie Władysława Gomułki (Wiesława)

wyłoszone na otwarciu XXVI Kongresu PPS

Towarzysze! Pozwólcie, że w imieniu Komitetu Centralnego naszej Partii złożę Wam serdeczne życzenia pomyślności obrad dla interesów klasy robotniczej, dla interesów naszego odrodzonego Państwa Polskiego.

Towarzysze! Sytuacja, w jakiej odbywa się Wasz Kongres, nabrała wielkimi przemianami historycznymi: mamy za sobą wielką klęskę faszyzmu światowego, klęskę hitlerowskich Niemiec, mamy za sobą wielką walkę narodu polskiego o wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego, wielką walkę wyzwolenczą w ogóle. Dziś, towarzysze, klasa robotnicza na całym świecie, a więc i w Polsce, żyje w okresie wielkich, dziejowych, historycznych przemian. Dlatego też Wasz Kongres, obradujący w tym właśnie momencie, będzie miał wielkie znaczenie nie tylko dla tej części klasy robotniczej, którą reprezentuje Wasza Partia, lecz również dla całości klasy robotniczej.

Walka o demokratyzację Polski

Towarzysze! Nasza Partia, Polska Partia Robotnicza, uważa, że nie ma w danym momencie ważniejszego zadania, większego zadania przed klasą robotniczą, jak kontynuowanie tej walki, którą rozpoczęliśmy w okresie okupacji, walki o demokratyzację Polski, walki o zniszczenie do końca wszystkich resztek pozostałych sił reakcyjnych. (Oklaski).

Jest to jedno z naczelných zadań, gdyż tylko w ten sposób zapewnić możemy rozwój procesu demokratyzacji, tylko w ten sposób zapewnić możemy narodowi polskiemu i światu — pokój, o który walczy przede wszystkim ruch robotniczy, o który walczą wszystkie narody miłujące wolność, miłujące pokój. Bez zniszczenia reakcji, bez odsunięcia jej od wpływów, od władzy, bez likwidacji jej politycznego oddziaływania na losy Narodu, mowy być nie może, abyśmy mogli zrealizować życzenia ludzkości, mianowicie, aby po wojnie

obecnej, na gruzach klęski hitlerowskiej, zapanował wieczny pokój międzynarodowy. Uważamy to za jedno z głównych zadań klasy robotniczej.

Likwidacja reakcji

Uważamy, że współdziałanie dwóch partji, Polskiej Partji Socjalistycznej i Polskiej Partji Robotniczej jest warunkiem i jednocześnie gwarancją, że Polska, która wkroczyła na drogę przebudowy społecznej, po tej drodze pójdzie konsekwentnie do końca i w ten sposób doprowadzimy do osiągnięcia poważnych i wspólnych naszych celów, mianowicie do stworzenia takich warunków, ażeby można było wprowadzić wyższe formy społeczne, formy gospodarki planowej, gospodarki uspołecznionej, gospodarki socjalistycznej (oklaski).

Partia nasza uważa, że żyjemy w okresie wielkich przemian, o charakterze rewolucyjnym, jednak przemiany te nie posiadają treści socjalistycznej, lecz tylko treść demokratyczną. My uważamy, że głównym zadaniem jest utrzymanie tej przewagi, jaką zdobyła sobie klasa robotnicza, wszystkie postępowe i demokratyczne siły w innych krajach, po klęsce faszyzmu niemieckiego, po złamaniu kręgosłupa międzynarodowemu faszyzmowi. Jeśli potrafimy utrzymać te przodujące pozycje, to potrafimy zagwarantować klasie robotniczej drogę jej dalszego rozwoju.

Okres demokracji w naszym przekonaniu, toruje drogę do wspólnego naszego celu, do socjalizmu.

Chociaż wojna skończyła się, to jednak nie skończyła się ona dla klasy robotniczej. Walka z reakcją trwa dalej i trwać będzie jeszcze długo. Dlatego też do tej walki pragniemy zmobilizować wszystkie postępowe i demokratyczne siły, a nie tylko elementy najbardziej świadome, elementy socjalistyczne. Uważamy, że nasze hasło demokratycznych frontów narodowych i zjednoczenia wszystkich postępowych sił w walce z reakcją jest jedynie słusznym hasłem na obecnym etapie historycznym. Uważamy bowiem, że do walki o demokrację możemy zmobilizować olbrzymią większość narodu, a do walki o socjalizm tylko część narodu, przede wszystkim klasę robotniczą. Dlatego też dopóki reakcja nie będzie politycznie zlikwidowana, dopóki nie utrwalimy naszej przewagi, dopóty będzie istnieć niebezpieczeństwo odrodzenia się faszyzmu, a więc niebezpieczeństwo nowych zatargów międzynarodowych — niebezpieczeństwo nowych wojen. Stąd też, w tej właśnie sytuacji uważamy, że jedynie taka linia polityczna jest słuszną, tak dla interesów klasy robotniczej, jak i całego narodu. Jeżeli w ciągu najbliższych dwudziestu lat demokracja polska i światowa potrafi zlikwidować reakcję, potrafi zapobiec nowym wojnom przez zlikwidowanie wszyst-

kich tendencji wojennych, wówczas stworzymy mocne fundamenty pod pokój międzynarodowy, fundamenty dla tej drogi, po której my wszyscy jako przodująca klasa narodu idziemy. Jeżeli byłoby odwrotnie, jeśliby życie i stosunki tak się ułożyły, że z powrotem do władzy w poszczególnych krajach doszłyby elementy wsteczne, to nad ludzkością zawisnie nowe straszliwe niebezpieczeństwo trzeciej wojny światowej.

Trzeba więc przeciwko temu niebezpieczeństwu zmobilizować większość narodu pod hasłem walki z reakcją, o zniszczenie reakcji, o stosunki demokratyczne w każdym narodzie i w każdym państwie.

Nasza linia polityczna

Wychodząc z tych założeń, Partia nasza stosuje taką, a nie inną linię. To co mówiłem, nie jest żadnym taktycznym wybiegiem, ale jest to linia — marksistowska linia, którą nasza Partia uważa na obecnym etapie za słuszną i dla całej klasy robotniczej i dla demokratycznych sił narodu. My, Towarzysze, prowadzimy przez cały okres od odzyskania naszej niepodległości ostrą walkę z reakcją. Szczególnie w Polsce sytuacja jest ciężka. Widzimy, Towarzysze, że trzeba było jedenastu miesięcy, ażeby połączyły się ze sobą wszystkie demokratyczne grupy. Czy myśmy zmienili naszą linię postępowania w czerwcu 1945 w porównaniu z 1944, czy też z 1942 rokiem? — Nie Towarzysze — linia naszej Partii, linia całej koalicji rządowej, wszystkich partyj bloku demokratycznego, była i pozostaje po dzień dzisiejszy ta sama, i taką będzie na przyszłość. A przecież dopiero dzisiaj mamy możliwość powitać w naszych szeregach tych przedstawicieli grup demokratycznych, którzy byli na emigracji, bądź odsunęli się od pracy w kraju.

Dlaczego tak było, Towarzysze? Powiedzmy sobie tak, jak te rzeczy wyglądają: oddziaływanie reakcji polskiej na życie polityczne jest jeszcze niestety stosunkowo silne. My wiemy, że to co nas przede wszystkim dzieliło od tych grup demokratycznych, z którymi dziś złączyliśmy się w Rządzie Jedności Narodowej, to był stosunek Rządu Tymczasowego czy też Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego do wielkiego naszego wschodniego sojusznika — Związku Radzieckiego. To był ten główny punkt rozdziału.

Nie powiem, że jest on już zlikwidowany, ale dzisiaj jest już likwidowany. Dzisiaj, wszyscy zdrowo myślący Polacy, wszyscy realiści polityczni i równocześnie wszyscy patrioci polscy, oceniając sytuację międzynarodową i sytuację, w jakiej znajduje się Polska, uważają, że jedynie słuszną linią polityczną jest ta, którą myśmy obrali w lipcu 1944 r. w odrodzonej Polsce (oklaski). A powiedziałbym, że z emigracji londyńskiej zrozumieli to pierwsi ob. St. Mikołajczyk i ob. Stańczyk. Rozumieją to także elementy,

które potępiły szkodliwą politykę w stosunkach polsko-radzieckich. Ci do nas przyjdą i będą z nami współpracować. My uważamy, Towarzysze, że przed nami jest wielka praca po tej linii, o której mówiłem. My mamy, jako naród, wielką przyszłość historyczną, a równocześnie niesiemy pewien bagaż historycznej przeszłości.

Lenin i Stalin o Polsce

Mieliśmy wiele powodów i podstaw do tego, ażeby nienawidzić carskiej Rosji. Ale sytuacja zmieniła się, zmieniły się stosunki. Dziś nie ma carskiej Rosji. Od roku 1917 nowi ludzie rządzą wielkim państwem sąsiadującym z nami, rządzą ludzie, którzy potępiłi politykę represji i prześladowań narodowościowych. Myśmy w r. 1918, jako naród nie potrafili wykorzystać naszej niepodległości, ażeby przyjąć wyciągniętą przez wodza rewolucji bolszewickiej Lenina rękę pojednania z narodem polskim (oklaski). Ale przecież Towarzysze, nikt inny, jak ten wielki człowiek, wódz klasy robotniczej, powiedział: Polska ma prawo do samodzielnego bytu, do niepodległego życia, do urządzania się według jej własnych wzorów (oklaski). To samo wielokrotnie słyszymy z ust dzisiejszego kierownika, Wielkiego Wodza narodów radzieckich, Marszałka Stalina (oklaski, okrzyki: Niech żyje Wielki przyjaciel Polski, Marszałek Stalin).

To nie są puste słowa, za nimi kryje się realna treść. Obecni na tej sali mogą także w dyskusji poświadczyć, jakie jest stanowisko Marszałka Stalina w sprawie zagadnienia niepodległości Polski. Marszałek Stalin powiedział: „nie żądamy, żebyście wierzyli na słowo. Nie możecie nikomu wierzyć na słowo. Sądźcie nas i ustosunkujcie się do nas według naszych czynów, na zasadzie stosunku, jaki będziemy mieli do narodu polskiego” (oklaski).

W naszym narodzie, zachodzi wielki proces przemian, dotyczących tak ważnego dla nas zagadnienia, wiążącego się z naszą niepodległością, naszym bytem. Wiemy, że fakt zjednoczenia wszystkich grup demokratycznych będzie wielką pomocą dla rozwoju przyjaźni, jaka istnieć winna pomiędzy nami, jako wolnym i niepodległym narodem Polskim, a naszym wschodnim sąsiadem, który jest dla nas przy takim jak obecnie układzie stosunków sił politycznych, najważniejszym gwarantem naszej niepodległości. Jeżeli by świat wstąpił kiedyś na drogę reakcji — to jest na drogę wojny, to przed nami, jako Polską, za lat 20 wyrosłoby nowe, wielkie, groźne niebezpieczeństwo imperializmu niemieckiego.

Dziś obowiązkiem kierowników państwa i obowiązkiem partji, które wzięły na swoją odpowiedzialność losy narodu polskiego, jest prowadzić taką politykę, aby się przed tym niebezpieczeństwem uchronić, lub też, jeżeli się z nim wypadnie zetknąć oko w oko za lat 20 czy 50, żebyśmy mogli wyjść z tej próby zwycięsko.

Jeżeliby Polska poszła po takiej drodze na jaką chciała ją wprowadzić reakcja, to poszlibyśmy po drodze prowadzącej nas do nowej zguby, do nowej katastrofy narodowej, nowego września 1939 r. Dlatego walka z reakcją, walka o izolowanie jej od życia politycznego, to przede wszystkim walka o niepodległość naszego kraju, to walka o wzmocnienie fundamentów niepodległości dziś przez nas zdobytej.

Tę walkę przede wszystkim my, jako klasa robotnicza, musimy prowadzić wspólnie. Oba prądy polskiego ruchu robotniczego, nurt PPR i PPS, winny ze sobą ściśle współpracować. Nauczyła nas wiele historia i wiele nauczyło życie. PPR uznaje cenny wkład PPS do wspólnej walki, a przede wszystkim jej zdrowe patriotyczne tradycje, (burzliwe oklaski). W PPS coraz więcej zrozumienia znajdowała rola Związku Radzieckiego oraz konieczność zbliżenia się z naszym wielkim wschodnim sąsiadem (oklaski). Łączy nas wspólna walka z reakcją, walka o demokratyczną Polskę, o naszą wspólną marksistowską ideologię. Równocześnie dzielą nas jeszcze niektóre złe tradycje przeszłości, przejawiające się w naszej partii, w sekciarskim stosunku i podejściu do PPS. Równocześnie pokutuje jeszcze tu i ówdzie zła tradycja PPS — nieprzezwyciężenie do końca uprzedzeń w stosunku do ruchu, jaki my reprezentujemy. Te rzeczy, które nas dzielą, chcemy wspólnie pokonać, gdyż uważamy, że w bliższej czy dalszej perspektywie historycznej stanie przed nami zadanie: połączyć dwie partie klasy robotniczej w jedną silną partię. (burzliwe oklaski). Żeby do tego dojść, musimy przejść przez dłuższy czy krótszy okres współpracy. My dzisiaj jesteśmy partiami rządzącymi — my i wy, PPR i PPS.

Jeżeli obecny minister pracy Stańczyk zetknie się ze mną (oklaski) jako członkiem rządu i zaczniemy dyskusję na temat np. zagadnienia wydajności pracy, które jest przecież warunkiem naszego rozwoju i odbudowy, to bądźcie przekonani, Towarzysze, że na tym punkcie między nami nie powstanie najmniejsza różnica, gdyż on i ja zgadzamy się, że trzeba wszystko robić, żeby podnieść wydajność pracy. Ta współpraca i jedność, jest właściwością, wynikającą z faktu, że obie partie stanęły dzisiaj u władzy, obie partie mogą prowadzić twórczą pracę. Gdy współpraca w ten sposób stworzona powstanie we wszystkich ogniwach organizacyjnych, gdy tak będą ze sobą współpracować sekretarze PPS i PPR w ogniwach wojewódzkich i powiatowych, jak centralne organizacje partyjne, bądź jak członkowie rządu z ramienia waszej i naszej partii, wówczas szybciej dojrzeć będzie sytuacja, w której aktualne stanie się zagadnienie jednej partii (oklaski).

Życzę wam najowocniejszych obrad ze szczerego serca, uwa-

żając, że wasze obrady i wasze decyzje nie mogą być dla nas obojętne. Wierzimy, że nie pójdą one w innym kierunku, niż obrady i decyzje, które my wytknęliśmy dla siebie. Dla nas wszystkich najważniejsza jest walka o demokratyzację Polski, o zniszczenie reakcji, o odbudowę kraju. Walka o stworzenie takich warunków, któreby zagwarantowały rozwój narodowi polskiemu, dobrobyt i szczęście klasie robotniczej, niepodległość i suwerenność naszej ojczyźnie, Polsce. (Burzliwe oklaski). Niech żyje PPS! Niech żyje jednolity front klasy robotniczej! Niech żyje wolna i niepodległa Polska! Niech żyje sojusz narodu polskiego z wielkim naszym sąsiadem, ze Związkiem Radzieckim!